Nr. 361. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 20 Września 1919.

Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dworazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,986.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego.** ulica Trzeciego Maja l. 5 **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa krzywda Galicyi

Kraków, 19 września.

Sprawa uzdrowienia naszego budżetu państwowego stanowi przedmiot najżywszej troski dla każdego, kto, patrząc krytycznie w przyszłość, rozumie, iż praktykowana dotąd metoda rozrzutności skarbowej grozi ruiną naszemu gospodarstwu społecznemu. Najdalej posunięta oszczędność, postępująca równolegle z możliwie energicznem naciskaniem racyonalnem śruby podatkowej — to postulaty, którym nikt się dziś nie sprzeciwia w mniemaniu, że pojawi się w końcu ten punkt zasadniczy, w którym obie metody gospodarki skarbowej, przecinając się ze sobą, dadzą w końcu upragniony rezultat równowagi budżetowej. Najlepiej pojmuje te konieczności państwowe Galicya, gdzie pół z górą wieku tradycyi parlamentarnej wyrobiło największą sumę instynktu państwowego. Galicya łoży najchętniej i najobficiej na potrzeby państwa, a z najmniejszym oporem, raczej wprost z entuzyazmem, rezygnuje ze swych odrębności dzielnicowych, które są wyrazem jej długoletniego, swoistego rozwoju. — Rezygnuje, choć niejednokrotnie wychodzi jej to na dotkliwą krzywdę.

Taką nową krzywdę mamy obecnie znów do zanotowania. Spotkała nas tym razem w dziedzinie **taryf kolejowych**, które od 15 września podskoczyły w dwójnasób. Zwyżkę tę uzasadniło ministerstwo ogromnymi kosztami ruchu kolejowego. To fakt, który nie ulega wprawdzie wątpliwości, lecz podlega natomiast krytyce, nie będącej wszakże w tej chwili przedmiotem i celem naszych rozważań. — Wierzymy, iż dochody kolejowe musiały zmaleć wobec katastrofalnego zmniejszenia się ruchu towarowego, który był zawsze stosem pacierzowym rentowności kolei. Ale zwyżkę taryf galicyjskich usprawiedliwia ministerstwo innym jeszcze argumentem, tym mianowicie, że były one niższe niż taryfy, obowiązujące na obszarze Królestwa, że więc zarówno względy słuszności, jak i budżetowe przemawiały za zniesieniem takiego uprzywilejowania. I to byłby argument słuszny, gdyby raz odpowiadał rzeczywistości, a powtóre, gdyby podwyżka taryf galicyjskich ograniczyła się do wyrównania istniejących różnic.

Poddana pod kontrolę obu tych kryteryów zwyżka taryf galicyjskich, okazuje się krzyczącą niesprawiedliwością, gdyż, jak udowodnimy, taryfy galicyjskie były o wiele wyższe niż taryfy Królestwa, a więc ich podniesienie nie było usprawiedliwione, a podwyżka obecna podkreśliła dawną niesprawiedliwość w sposób jeszcze bardziej jaskrawy.

Nasuwa przedewszystkiem wątpliwość stosunek marki do korony. Siła nabywcza obu znaków pieniężnych jest identyczna. Nie ma żadnej istotnej przyczyny, by w obiegu wewnętrznym traktować je w odmienny sposób. Tak np. postępuje ministerstwo poczt. Lecz istnieją fakty giełdowe, które pod zdrożną osłoną warszawska doprowadziły do deprecyacyi korony w stosunku do marki polskiej. Marka ta jednak poza Polską nie jest na żadnej notowana giełdzie. Stanowi pieniądz czysto krajowy, bez żadnego waloru zagranicznego. Natomiast korona ma kurs zagraniczny. Nie jest to kurs wszakże autonomicznej korony polskiej, ale kurs korony, za którą odpowiada liliputka republika austryacka, a więc kurs zagrożonej bankructwem korony austryackiej. Autonomiczna korona polska miałaby za granicą conajmniej kurs taki, jak korona czeska, a więc równy marce niemieckiej. Wynika więc stąd, że zarówno wewnętrzna siła nabywcza, jak i sens zagranicznych notowań giełdowych nie usprawiedliwiają w niczem dyzażia korony w stosunku do marki wogóle, a marki polskiej, w szczególności. W taryfowaniu tedy kolejowem winna korona równać się marce. Jeśli tedy jakiś artykuł płacił na obszarze dyrekcyi warszawskiej (dawna okupacya niemiecka) 72 fenigi za przebycie 50 klm., to Galicya płacąc 104 halerze (dawna taryfa), za takąż samą przestrzeń, była już dotkliwie pokrzywdzoną.

Ale oprócz kursu giełdowego korony istnieje jeszcze t. zw. jej kurs wewnętrzny. Wynosi obecnie np. w stosunku do uchwalonych przez Sejm dodatków drożyźnianych dla urzędników 175 halerzy za 100 fenigów. Pomijamy niesprawiedliwość tego stosunku, uzasadnioną powyżej, przyjmujemy go z musu za fakt. Jeśli rząd płaci za markę 1.75 kor., to tyleż za nią i brać powinien. Wówczas wyżej podana relacya taryfowa dla dyrekcyi warszawskiej, wynosiłaby przy zamianie fenigów na halerze 126 halerzy. „Uprzywilejowanie" tedy Galicyi wyrażałoby się kwotą 22 halerzy i w tych granicach należałoby ów „przywilej" znieść, t. zn. o 22 halerze podwyższyć taryfę galicyjską. Wprawdzie taryfa byłej okupacyi austryackiej (dziś dyrekcya radomska) wynosi za tę samą przestrzeń 99 halerzy, a więc część Królestwa była już i dawniej uprzywilejowaną w stosunku do Galicyi, ale skoro ministerstwo kolei nie widzi w tem przywileju, nie myślimy oponować. Cyfry mówią tu same za siebie.

Jeszcze dobitniej podnoszą głos w poniższej tabelce, w której zestawiamy obecne, **podwojone**, taryfy galicyjskie z taryfami dyrekcyi warszawskiej (przeliczonemi w stosunku 175 hal. za 100 fen.) i dyrekcyi radomskiej, (gdzie dotąd obowiązuje taryfa koronowa).

Tabelka ta odsłania rzeczy, przejmujące najżywszem oburzeniem. Pod pretekstem zrównania taryf galicyjskich z taryfami Królestwa

Towar	Obszar	50	100	150	220	250
		kilometrów — halerzy				
Zboże i mąka	Galicya	208	346	452	558	656
	Radom	99	164	198	212	225
	Warszawa	126	231	341	431	535
Ziemniaki	Galicya	170	234	288	340	378
	Radom	88	149	180	194	206
	Warszawa	100	147	205	262	320
Budulec i deski	Galicya	208	346	452	558	656
	Radom	99	164	198	212	225
	Warszawa	126	231	341	431	535
Żelazo handlowe	Galicya	208	346	452	558	656
	Radom	99	164	198	212	225
	Warszawa	126	231	341	431	535

podniesiono opłaty galicyjskie przeszło dwa razy w stosunku do taryf radomskich, a w porównaniu z warszawskiemi o połowę do jednej czwartej. I to podniesiono na artykuły najpierwszej potrzeby, bo na artykuły żywnościowe, jak zboże i ziemniaki, oraz na materyały służące do odbudowy, to jest na budulec, deski i przedmioty żelazne, podniesiono dla dzielnicy najbardziej przez wojnę zniszczonej, dla dzielnicy, przesyconej w najwyższym stopniu najbiedniejszymi z ubogich, inteligencyą urzędniczą.

Ale to nie wszystko jeszcze. Karygodne wręcz niedbalstwo wdało się w stawki węglowe. Wedle taryfy austryackiej płacił węgiel stawki jednolite, tak zwane bez przerachowania bez względu na to czy pochodził ze stacyi położonych przy szlaku kolei państwowych, czy też dowożony był do nich kolejami prywatnemi. Uiszczało się jednolite przewoźne i jedną należytość za całą odbytą przestrzeń. Była to dla Galicyi wogóle, a dla Krakowa szczególniej, bardzo ważna ulga, gdyż nasze najbardziej produktywne kopalnie, jak Jaworzno, Siersza, Szyb Sobieskiego nie leży przy głównym szlaku państwowym. Odległość Krakowa od Jaworzna wynosi 19 klm. kolei lokalnej, a 31 państwowej. Dawniej płacono za odbycie tej przestrzeni 50 kilometrowej 80 halerzy, a według podwojowej obecnie taryfy winienby przewóz bez przerachowania kosztować 160 hal. Tymczasem z powodu przerachowania kosztuje 218 hal., gdyż osobno płaci się za 19 klm. 98 hal., a za 31 klm. 120 hal. tytułem przewoźnego, do którego dołączają się powtórne opłaty manipulacyjne, wynoszące raz w Jaworznie, drugi raz na stacyi państwowej po 100 koron od wagonu. Zniesienia przerachowania domagały się koleje prywatne, lecz skoro im udowodniono, iż dawniej dawały 20 procent dywidendy i zgromadziły bardzo znaczne rezerwy, a nadto jeszcze nie zamknęły swoich rachunków, — wniosek ów cofnęły. Tymczasem ministerstwo nie licząc się z tym faktem, wbrew życzeniu stron bezpośrednio interesowanych, przerachowanie zniosło.

Ale nowa taryfa kryje jeszcze inne niebezpieczeństwa. Wygórowanie stawek przewozowych za ziemniaki i budulec nasuwało nawet Warszawie pewne wątpliwości. Wobec tego przyrzekło ministerstwo poufnie, że przyzna zniżkę 25-procentową, jeśli chodzić będzie o cele aprowizacyi lub odbudowy. Jest to obietnica poufna, która z pewnością nie dojdzie do wiadomości sfer najbardziej interesowanych. — Lecz korzystać z niej mogą niesumienni przedsiębiorcy przy użyciu sposobów, o których lepiej nie wspominać. Nadużyciom otwarto znów nowe wrota na ścieżaj.

Czesi nie tracą nadziei.

Czesi już przy robocie.

Morawska Ostrawa, 19 września (PAT). Od poniedziałku urzęduje w Polskiej Ostrawie czesko-słowacka komisya dla plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn, 19 września (PAT). Czesi zorganizowali już w Polskiej Ostrawie cały aparat plebiscytowy. W tych dniach rozesłali do swoich zaufanych deklaracye do podpisu, następującej treści: Oświadczam, że przyjmuję funkcyę członka sekcyi organizacyjnej czesko-słowackiej komisyi plebiscytowej w Cieszyńskiem, i że będę słuchał wszystkich rozkazów kierownictwa sekcyi, że będę według najlepszej wiedzy i sumienia wykonywał ten urząd i że w ścisłej tajemnicy zachowam wszelkie poufne informacye, dotyczące jego urzędowania.

Agitacya czeska.

Cieszyn, 19 września (PAT). Czesi rozlepili wczoraj afisze i ulotniki w Karwinie, nawołujące do zapisywania wszystkich dzieci do czeskich szkół, gdyż Śląsk bez względu na wynik plebiscytu będzie należał do Czech.

Niepokojąca akcya pułk. Sznejderka

Od osoby, przybyłej z Cieszyna dowiadujemy się:

Ludność polska poza linią demarkacyjną ogromnie jest zaniepokojona przybyciem pułk. Sznejderka do Mor. Ostrawy i organizowaną przez niego akcyą. Pułk. Sznejderek utworzył, jak donoszą, specyalny wydział informacyjno-polityczny, którego celem są wywiady na Śląsku Cieszyńskim **w kierunku przypuszczalnego wyniku plebiscytu.** Opowiadają, że ze strony czeskiej na wypadek, gdyby obliczenia wypadły dla nich niepomyślnie, istnieje stanowczy zamiar **podjęcia nowej akcyi wojennej przeciwko Polsce.**

Że taki zamiar istnieje, świadczy o tem dokonywujące się **przegrupowanie wojsk czeskich,** a to wycofywanie w głąb kraju **mniej pewnych słowackich oddziałów,** sprowadzanie zaś godniejszych zaufania »sznejderkowych« sokołów i legionistów. Oprócz tego w pełnym już ruchu jest **cała maszyna agitacyjna:** częste wiece i zgromadzenia, organizowane i reprezentowane przez wojskowych, z płomiennemi przemowami pułk. Sznejderka na temat, że **Czesi śląskiej ziemi nigdy nie oddadzą,** dalej odezwy odpowiednie i zmiana taktyki wobec ludności, którą starają się obecnie pozyskać łagodnem postępowaniem, a zarazem aprowizacyjnemi ułatwieniami.

Wszystko to stanowi rozwiniętą na wielką skalę akcyę plebiscytową, **z którą równocześnie idą w parze przygotowania wojenne.** Zaniepokojona tymi faktami ludność polska odniosła się do odpowiedzialnych polskich czynników.

Antypolskie posunięcia węglowe Czechów

Wiedeń, 19 września (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi, że władze niemiecko-austryackie zarządziły daleko idące ograniczenia z powodu braku węgla. Od najbliższej niedzieli ma być wstrzymany ruch tramwajowy, a kawiarnie, restauracye i bramy domów mają być zamykane o godz. 8 wieczorem. Nadto mają być zarządzone ograniczenia w oświetleniu. — »Arbeiter Zeitung« podaje jako powód tych zarządzeń, że Czesi zredukowali dowóz węgla do Austryi o połowę, **a powodem tego ma być spór czesko-polski o Cieszyńskie.** Rząd czeski liczy się z możnością wstrzymania ruchu w kopalniach i gromadzi zapasy węgla. Pozatem być może, że Czesi chcą w Paryżu demonstrować, iż **cała Europa środkowa może popaść w niebezpieczeństwo, gdyby Czechosłowacya nie miała dostatecznej ilości węgla.** Kłopoty węglowe Austryi mają posłużyć do zademonstrowania wobec ententy oraz wywołania korzystnego usposobienia dla Czechów w Paryżu. Dalej donosi »Arbeiter Zeitung«, że **Czesi nie pozwalają nawet na dowożenie węgla z Polski do Austryi.** Dzieje się to w ten sposób, że nie pozwalają na przejazd austryackich wagonów po węgle do Polski, Polska zaś nie ma tylu wagonów, aby mogła wysłać węgiel do Austryi w swoich wagonach.

Wiedeń, 19 września. (Tel. pryw.). »Der Abend« donosi, że koalicya zwróci się do Pragi i Warszawy z żądaniem zaopatrzenia Wiednia w niezbędną ilość węgla.

Wiedeń, 19 września. (Tel. pryw.). »N. W. Journal« donosi z Berna: Zastępcy Anglii i Francyi na międzynarodowej konferencyi węglowej w Morawskiej Ostrawie wygotowali konkretne wnioski, wedle których **spór między Czechami a Polską o Cieszyn w ten sposób ma być załagodzony, iżby produkcya węglowa postępowała normalnie naprzód.**

Szczegóły rokowań o Cieszyńskie.

Cieszyn, 19 września (PAT). Czesko-słowacka korespondencya, wychodząca w Paryżu — jak podają »Narodni Listy« — zamieściła bardzo ciekawe szczegóły z przebiegu pertraktacyi w sprawie Śląska. Okazuje się mianowicie, że w komisyi proponowano najpierw Czechom, jak wiadomo, ustąpienie Gruszowa i Pietwałdu, poczem jednakże, o czem nie wiedzieliśmy, proponowano Czechom oprócz Jabłonkowskiego jeszcze i Suchą, Orłowę, Łazy i Rychwałd, na co się jednak Czesi nie zgodzili.

Ks. Hlinka w niełasce Czechów.

Warszawa, 19 września. (Tel. pryw.). Decyzya konferencyi pokojowej co do plebiscytu na Spiszu i Orawie była dla Czechów zupełnie niespodziewaną. Spodziewali się bowiem, że przypadnie im cała Słowaczyzna. Obecnie zwalają całą winę na działalność ks. Hlinki z obozu antyczeskiego, który po wizycie w Warszawie udał się do Paryża.

Berno, 19 września (PAT). »Lidowe Nowiny« cytują artykuł »Slovenskiego Dennika«, który zajmuje się agitacyą księdza Hlinki. Pismo to donosi, że Hlinka z Paryża uda się do Ameryki, aby tam szerzyć agitacyę między Słowakami. »Slovenski Dennik« zapowiada, że w najbliższych dniach władze wystąpią przeciwko sojusznikom księdza Hlinki na Słowaczyźnie.

Niemcy śląscy na rozstaju.

Wiedeń, 19 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Morawskiej Ostrawy:

Przedstawiciele Niemców śląskich odbywają ciągłe narady w sprawie stosunku Niemców wobec plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. — Niemcy postanowili głosować z Czechami tylko w tym wypadku, jeżeli rząd czeski da konkretne przyrzeczenie co do stanowiska Niemców w republice czesko-słowackiej. Przewódcy niemieccy zaznaczają równocześnie, że **planowe prześladowanie narodowości niemieckiej w państwie czeskiem nie zachęca Niemców do głosowania wspólnie z Czechami. Obecnie głos ma Praga i Warszawa.**

Praga, 19 września (PAT). »Bohemia« donosi z Morawskiej Ostrawy:

W kołach reprezentantów Niemców na Śląsku Cieszyńskim toczą się obecnie gorliwe obrady w sprawie zajęcia stanowiska przez niemieckich obywateli przy plebiscycie na Śląsku Cieszyńskim. Niemcy podobno są zdecydowani głosować na rzecz republiki czeskiej tylko w tym wypadku, jeżeli Niemcy otrzymają obowiązujące przyrzeczenie koncesyi nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, lecz na całym obszarze czesko-słowackiej republiki.

Silne walki na Wołyniu.

Warszawa, 19 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 bm.:

Front litewsko-białoruski. Na południowy wschód od Dźwińska oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela ze wsi Dubowkaja, **biorąc jeńców i dwa karabiny maszynowe.** Silne ataki przeciwnika na Borysów odparte z wielkimi dla niego stratami. Oddziały naszej piechoty śmiałym wypadem zajęły mocną pozycyę nieprzyjaciela w Petrykowie, **biorąc jeńców, karabiny maszynowe, nieuszkodzony statek parowy i duże zapasy amunicyi.** Na całym froncie ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

Front wołyński. **Walki w okolicy Suszczan i Olewska trwają w dalszym ciągu.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Misya polska do Kołczaka.

Warszawa, 19 września (Tel. pryw.) Skład misyi rządu polskiego do rządu Kołczaka został już ostatecznie ustalony. Misya ta wyjedzie jednak dopiero w połowie października równocześnie z misyą wojskową.

Misya ta załatwić ma przedewszystkiem sprawy, dotyczące **opieki nad uchodźcami i polskiemi formacyami wojskowemi, ponadto pewne sprawy ekonomiczne i finansowe.**

Na froncie antibolszewickim.

Praga, 19 września (PAT). Tutejsza agencya rosyjska donosi:

Korespondent »Timesa«, znajdujący się na froncie armii Kołczaka donosi, że wojska gen. Sacharowa postępują stale i **zagrażają oskrzydleniem czerwonej armii,** której prawe skrzydło znajduje się nad linią kolejową Kuhan-Isyńsk. W tem miejscu sytuacya armij syberskich jest bardzo pomyślna. Brygada czerwona, która tam się znajduje, została całkowicie rozbita. W północnym obszarze bolszewicy po obsadzeniu Tobolska rozpoczęli energiczną **propagandę między wieśniakami i rolnikami w celu wywołania powstania na tyłach armii Kołczaka.** Rychłe postępy armij syberskich wywarły jednak silny wpływ na wieśniaków, którzy pozostali wierni rządom Kołczaka. W południowej części frontu syberskiego bolszewicy spotęgowali swoją działalność. **W Samarze koncentrują wielką armię,** przeznaczoną na zaatakowanie frontu turkiestańskiego.

Twarde rządy Denikina.

Wiedeń, 19 września. (Tel. pryw.). Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kamieńca podolskiego: **W Kijowie niema chleba,** brak także innych środków żywności. Ceny idą ciągle w górę. Miasto odcięte jest zupełnie od wsi. Aresztą są przepełnione. Pierwszem zadaniem oficerów Denikina po opróżnieniu Kijowa przez wojska Petlury było **polowanie na bolszewików.** W więzieniach osadzono tysiące ludzi, setki rozstrzeliwują żołdacy Denikina. Między uwięzionymi znajdują się nie tylko komuniści, lecz także **mieńszewicy.** Miastu grozi śmierć głodowa. Chłopi nie dowożą niczego do miasta. Rabunki i mordy są na porządku dziennym. Żołnierze Denikina plądrują w mieście i urządzają **wycieczki rabunkowe** do okolicznych wsi. **Na tyłach wojsk Denikina wybuchły bunty chłopskie.** Obok Szepetówka zniszczyli powstańcy tor kolejowy, wskutek czego nastąpiło wykolejenie pociągu i przeszło stu żołnierzy Denikina straciło życie. Rakowski i rząd sowietów znajduje się w Homlu, około 200 kilometrów na północ od Kijowa. Tak zwany »austro-sowiet«, organizacya bolszewików austryackich i węgierskich, przeniósł się z Kijowa do Brańska.

Ukraińcy przeciw Denikinowi.

Praga, 19 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Przewodniczący ukraińskiej delegacyi na konferencyę pokojową wystosował do Clemenceau pismo, w którem donosi, że oddziały ochotniczej kawaleryi gen. Denikina zaatakowały ukraińskie wojska. Ukraińska delegacya pokojowa w Paryżu protestuje uroczyście przeciwko postępowaniu gen. Denikina, który nadużywa mandatu koalicyi i wdziera się w obszar Ukrainy w celu odbudowania dawnej carskiej Rosyi.

Plany Rosyi sowieckiej.

Wiedeń, 19 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi ze Sztokholmu:

Rosya sowiecka zaproponowała Litwie i Estonii pokój tylko w tym celu, by **uczynić wyłom w blokadzie Rosyi, tudzież by w ten sposób wejść w styczność z komunistami niemieckimi.**

Trocki komendantem bolszewików.

Wiedeń, 18 września. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: »Tel. Comp.« donosi: Wojsko bolszewickie znajduje się nad Dniestrem w zupełnym rozkładzie. — Z powodu klęski w okolicy Pleskowa, Turska i Kijowa, uczuł się **Trocki zniewolony objąć komendę nad bolszewikami.**

Mówiono o Rosyi czy nie?

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Belmaru iskrowo pod datą 17 bm.:

Dziennik »Brooklin Radio« czyni uwagę z powodu oświadczenia Polka, w którem tenże zaprzecza, **jakoby kwestya rosyjska była w Najwyższej Radzie omawiana,** że w sprawie tej delegacya amerykańska po raz pierwszy **urzędowo zaprzeczyła wiadomość angielskiego biura prasowego. Energiczne zaprzeczenie Polka, iż nie było dyskusyi w sprawie rosyjskiej, jest uważane za objaw krytycznego nastroju w Najwyższej Radzie.**

Pertraktacye Cziczerina.

Kraków, 19 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Oprócz rządu estońskiego otrzymały propozycyę pokojową od rosyjskich sowietów także rządy litewski i finlandzki. Cziczerin zaznacza w swojej propozycyi, że rząd sowietów nie **żywi żadnych zamiarów zaatakowania państw nadbałtyckich.** Równocześnie zawiadomił on, że rokowania z rządem estońskim już się rozpoczęły.

Anglia rokowała z bolszewikami.

Wiedeń, 19 września (PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 16 bm.:

»Journal des Debats« ogłasza artykuł Wiktora Toporowa, **co do propozycyi pokojowej, uczynionej przez Anglię bolszewikom. Lenin zgodził się zwołać konstytuantę, ale Toporow sądzi, że konstytuanta nie dałaby żadnych gwarancyj.** Dziennik potwierdza, że **bolszewicy uczynili Petlurze propozycyę pokojową.** »Figaro« dowiaduje się, że Denikin zamierza swój pochód na Moskwę dopiero wtedy kontynuować dalej, aż obsadzi całą Ukrainę.

Troski socyalistów francuskich.

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 17 bm.:

»Libre Parole« ogłasza wywiad z francuskim socyalistą Thomasem, w którym jest powiedziane: **Na całym świecie jest socyalizm z powodu stanowiska Lenina i jego niemieckich przyjaciół imperyalistycznych w największym kłopocie.** Socyalizm stał się we Francyi niepopularny, okaże się to przy wyborach.

Udaremnione zabiegi Czechów w Paryżu.

O pracach kongresu, poprzedzających ostateczną uchwałę Najwyższej Rady kongresu, streszczającą się w plebiscycie na Śląsku Cieszyńskim, donosi paryski korespondent »Kuryera Warszawskiego« następujące szczegóły:

Zatarg o Śląsk Cieszyński przekazany został komisyi pod przewodnictwem generała Lerond'a. Już ten wybór był dowodem, że zależy kongresowi na uwzględnieniu sprawiedliwych dążeń polskich, generał Lerond bowiem jest ze sytuacyą ekonomiczną, polityczną i etnograficzną na kresach polskich lepiej, niż kto inny, zaznajomiony.

To też raport komisyi gen. Lerond'a wypadł **najzupełniej na naszą korzyść.** Operując głównie argumentami natury etnograficznej, sprawozdanie tej komisyi wykazało czarno na białem **bezwzględną polskość trzech okręgów śląskich,** wypowiadając się jasno **za przyznaniem ich Rzeczypospolitej polskiej.** — Wieść o tem »polonofilskiem« usposobieniu kongresu dotarła momentalnie do Pragi, nawet przed ostatecznem zredagowaniem wyżej wspomnianego sprawozdania. W stolicy czeskiej rozpoczęła się na ten temat **bardzo ostra kampania,** której echa równie szybko doleciały do kancelaryi kongresowej. Wysoce nieprzychylny, wrogi, rzec można nawet, ton artykułów prasy czeskiej, której streszczenia przynosiły codziennie obszerne dyplomatyczne telegramy, wywołały tutaj bardzo niemiłe wrażenie. »Les Tcheques exagèrent tout de même un peu« (Czesi poszli cokolwiek za daleko) — mówiono tutaj w sferach kongresowych.

Ze swej strony prasa francuska przyjęła wieść o decyzyi komisyi cieszyńskiej dyskretnym aplauzem. Na ogół wszystkie pisma, nie bacząc na ogólne sympatye dla sprawy czeskiej, przyjęły projekt komisyi, jako wyrok **bezwzględnie sprawiedliwy.**

W takiej to atmosferze przystąpiła Rada najwyższa do rozpoznania sprawozdania generała Lerond'a i do wysłuchania deklaracyi stron zainteresowanych. Osobisty »prestige« p. Benesza i umiejętnie przez niego wytaczane argumenty ekonomiczne nie zdołały już w takich warunkach uratować stawki.

Rada najwyższa dała komisyi poufne instrukcye do ostatecznego opracowania projektu, mającego na celu likwidacyę konfliktu.

Tyle korespondent paryski »Kuryera Warszawskiego«. Jak wiadomo, Rada najwyższa uchwaliła ostatecznie plebiscyt dla Śląska Cieszyńskiego.

O porozumienie polsko-litewskie

Prof. dr Herbaczewski, reprezentujący narodowościowy kierunek litewski, zamieszcza w „Głosie Litewskim“ artykuł, z którego przytaczamy następujące najważniejsze zwroty:

Prowizoryczny rząd litewski oświadcza, że ani z Niemcami, ani z Rosyą nie chce wchodzić w żadne układy, zagrażające bytowi Polski, że z Polską pragnie zawrzeć ściślejszy związek, którego formę i charakter określi Sejm konstytucyjny państwa litewskiego; że suwerenność etnograficzna elementu litewskiego nie będzie suwerennością wyłączną: że Polakom, mieszkającym na całem terytoryum państwa litewskiego, przyznaje równe i wspólne suwerenne prawa pod względem politycznym i kulturalnym — z tem wszakże zastrzeżeniem, że sprawa Białorusi nie jest przedmiotem rokowań — jako zupełnie odrębna koncepcya.

Rząd polski oświadcza, że wobec tego, iż w państwie litewskiem Polacy będą zupełnie równouprawnieni z Litwinami, przyznaje temu państwu 5 dotychczas spornych powiatów gub. wileńskiej, zaś ściślejsze oznaczenie granic Litwy oddaje kompetencyi legalnego rządu litewskiego, wyłonionego z konstytuanty, w porozumieniu z rządem polskim.

Po takiej wstępnej wspólnej enuncyacyi, prowizoryczny rząd litewski oraz generalny komisaryat ziem wschodnich rozwiązują się. Tworzy się nowy rząd prowizoryczny Litwy z przedstawicieli wszystkich narodowości, terytoryum państwa litewskiego zamieszkujących. Ten nowy rząd w możliwie szybkim czasie ogłasza wybory do Sejmu konstytucyjnego, zwołuje konstytuantę w Wilnie i konstytuancie oddaje całą władzę nad Litwą. Z Sejmu litewskiego wyłoniony rząd staje się rządem legalnym.

Jeszcze przed zwołaniem konstytuanty całe terytoryum państwa litewskiego może być podzielone na okręgi: 1) etnograficznie ściśle litewskie; 2) ściśle polskie; 3) ściśle białoruskie; 4) mieszane. Według tego może być zorganizowana administracya polityczna państwa oraz zabezpieczone życie kulturalne wszystkich narodowości. Białorusini otrzymają autonomię narodową.

Ministerya [illegible] i oświaty oraz sztuki i kultury w państwie litewskiem będą miały po 2 wydziały: litewski i polski wraz z sekcyą białoruską. Co się tyczy tek ministeryalnych, to — jeżeli prezydentem ministrów będzie Litwin, ministrem spraw zagranicznych będzie Polak i odwrotnie. Oba języki (litewski i polski) w szkołach będą obowiązkowe. Uniwersytet będzie litewsko-polski, względnie utrakwistyczny.

Aż do ukończenia wojny z bolszewikami (względnie Niemcami) na całem terytoryum Litwy wojska sprzymierzone będą podlegały wspólnej komendzie polskiej — z tem, że oficerowie i żołnierze, przynależni do państwa litewskiego, będą wydzieleni z szeregów armii polskiej i wcieleni do armii państwowej Litwy, rekrutującej się terytoryalnie i narodowościowo.

Tak się przedstawia projekt prof. Herbaczewskiego. Choć w zasadniczych swych punktach nie jest jeszcze możliwym do przyjęcia, stanowić jednak już może dogodną nową platformę dla dalszych wzajemnych rokowań. Pamiętać zaś należy, że ten głos, na pokojową nutę nastrojony i tak wyraźnie oświadczający się przeciwko Niemcom a za porozumieniem z Polską, pochodzi bądź co bądź z nacyonalistycznych kół litewskich, do których autor projektu należy.

Wycieczka prasy w Łodzi

(Sprawozdanie wł. „Nowej Reformy“).

Łódź, 16 września.

Jedno z najprzyjemniejszych przyjęć, jakie spotkało wycieczkę prasy polskiej w swej podróży, pociągiem nadzwyczajnym po całej Polsce, było przyjęcie, które nas spotkało w Łodzi. Spędziliśmy tu chwile zupełnie wyjątkowe, podejmowani przez jednego z uczestników wycieczki red. Czajewskiego, redaktora i wydawcę „Rozwoju“, który w tem centrum przemysłu od [illegible] lat trwa na posterunku w walce o jego polskość.

Uczestnicy wycieczki, która jeszcze wczoraj w nocy przybyła do Łodzi, rano najpierw zwiedzili, pod uprzejmem przewodnictwem inż. Zajączkowskiego i inż. Rumpla, członka zarządu Związku przemysłu włóknistego, dwie z największych fabryk łódzkich, dotąd uruchomionych: jednę reprezentującą przemysł bawełniany, a drugą włóknisty. Pierwszą była fabryka Scheiblera, wogóle jedna z największych w Łodzi, przed wojną zatrudniająca około 7500 robotników, obecnie jako puszczona w ruch tylko częściowo, nie wiele więcej ponad tysiąc. Fabryka ta, jak i kilka innych, niedawno miała możność rozpoczęcia częściowego pracy dzięki sprowadzeniu przez rząd polski surowca bawełnianego z Ameryki i pracuje wyłącznie na zamówienie i potrzeby armii polskiej. Wycieczkę po wszystkich oddziałach fabryki oprowadzał, objaśniał i przedstawiając cały długi i skomplikowany przebieg przemiany surowej bawełny w belach na gotową tkaninę, dyrektor zakładów Scheiblerowskich, p. Jenkel.

Z fabryki Scheiblera wycieczka udała się do fabryki francuskiej firmy Dessurmont, przędzalni wełny czesankowej. Tutaj oprowadzali wycieczkę również po wszystkich oddziałach fabryki, która dopiero poprzedniego dnia częściowo uruchomiona została (sprowadzono z Włoch niedawno około 50 wagonów surowej wełny za sumę 42 milionów marek) dwaj dyrektorowie Francuzi.

W obu fabrykach uczestnicy wycieczki mieli sposobność oglądania zniszczeń, poczynionych w urządzeniach i instalacyach maszynowych fabrycznych przy zabieraniu mosiężnych i miedzianych ich części przez Niemców. W fabryce jednak Dessurmonta można też było oglądać przykład wyjątkowo sprytnego ocalenia przez zarząd większej części urządzeń przed rekwizycyami niemieckiemi; porozbijano na części trudne do rozpoznania kilka większych, a stosunkowo najmniej ważnych maszyn i „lojalnie“ oddano je wojskowości niemieckiej, podczas gdy inne ważniejsze maszyny porozbierano na części i ukryto, częściowo zakopując w ziemi, częściowo chowając do innych skrytek w obrębie zabudowań fabrycznych.

Z fabryki Dessurmont uczestnicy wycieczki, ponieważ ograniczony czas nie pozwalał już na dalsze zwiedzenie zakładów przemysłowych, udali się na gościnne zaproszenie red. Czajewskiego, do lokalu redakcyi „Rozwoju“, gdzie zgotowano im jaknajserdeczniejsze przyjęcie. Tu wycieczka, dotąd pozostająca stale w pociągu w gościnie u ministerstwa kolei, znalazła się po raz pierwszy razem ze swoimi członkami kolejarzami, w gościnie u prasy, reprezentowanej przez redakcyę „Rozwoju“ z red. Czajewskim na czele. Red. Czajewski, który przez cały czas wycieczki, jako senior grona dziennikarzy, najgodniej je zastępował przy rozmaitych uroczystych okazyach okazał, że równie miłym był gospodarzem, jak potrafił być gościem. To też wśród zajmującej, w serdecznym tonie utrzymanej rozmowy, kilkakrotnie wznoszono jego zdrowie, podnosząc przytem i podkreślając jego zasługi około utrzymania polskości na tym gruncie łódzkim, tak bardzo w początkach opanowanym przez różnych cudzoziemców, widzących w nim tylko teren do bezwzględnej eksploatacyi. Red. Czajewski, który tę swoją placówkę przed przeszło dwudziestu laty stworzył i tak długi czas utrzymał, płacąc za to prześladowaniem tak przez Rosyan, jak przez Niemców, teraz może z chlubą spoglądać na swoje dzieło.

Po podkreśleniu w różnych przemówieniach jeszcze kilku momentów, wskazujących miarę ważności dla całego życia gospodarczego Polski przemysłu łódzkiego, w którym teraz polska nauka i wiedza techniczna znajduje wielkie pole dla swojej ekspanzyi, uczestnicy wycieczki wraz z gościnnym gospodarzem opuścili lokal redakcyi „Rozwoju“, udając się na dworzec fabryczno-łódzki a stamtąd pociągiem w dalszą podróż.

St. M.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 19 września.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, któremu przewodniczył prezydent F e d e r o w i c z, wygłosił przewodniczący następujące przemówienie:

UCZCZENIE ZJEDNOCZENIA WŁOCH.

»W sobotę 20 września obchodzi naród włoski wielkie święto zjednoczenia Włoch. Po długich walkach bohaterscy przywódcy dzielnego narodu włoskiego uzyskali realizacyę swoich wzniosłych idei jedności i wolności. Oba zaprzyjaźnione narody, włoski i polski, nie od dziś związane są braterstwem broni. Wiele kart w historyi stwierdza to aż nadto dowodnie w faktach walk, gdzie krew obu tych narodów wspólnie przelewano »za wolność«. I radosne karty z naszej świetnej przeszłości notują przyjaźń i węzły krwi z narodem włoskim. To też dziś, gdy Włosi obchodzą swe święto narodowe, my z prastarej stolicy Jagiellonów ślemy im wyrazy radości i łączymy się dziś z nimi w uczczeniu ich święta narodowego«.

DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Żywymi oklaskami powitała Rada miasta słowa prezydenta, który ciągnął dalej:

»Ciężkie i nad wyraz bolesne chwile przeżywa polska ludność Śląska Górnego. Ale zanadto świeże są rany, zadane przemocą pruską, by potrzeba było te gwałty tu na pamięć przywoływać. Setki rodzin zmuszone były opuścić ziemię rodzinną. Część ich schroniła się w Jaworznie, cierpiąc nędzę i głód. To też społeczeństwo polskie w miarę sił i środków bezustannie idzie im z pomocą. Miasto Kraków nie mogło pozostawić śląskich rodaków bez pomocy. To też na podstawie upoważnienia komisyi parlamentarnych klubów radzieckich prezydyum miasta asygnowało 10.000 K na doraźną pomoc dla Górnoślązaków w Jaworznie, oraz przesłało imieniem Rady na ręce odnośnego komitetu wyrazy głębokiego współczucia i gorącej zachęty do wytrwania. Obecnie imieniem prezydyum pozwalam sobie przedłożyć świetnej Radzie wniosek nagły: 1) Rada miejska przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości wydatek 10.000 K na rzecz komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy uchodźcom z Górnego Śląska w Jaworznie. 2) Wydatek ten pokryć z równocześnie przyznanego kredytu 10.000 K do dz. XIV. »nieprzewidziane« prow. budżetowego w 1919.

SPRAWY KOLEJOWE. — ZAKUPNO JAWORZNA.

Wniosek uchwaliła Rada m. jednogłośnie wśród oklasków, poczem zgłoszono kilka wniosków, między tymi wniosek r. M a y w a l t a w sprawie rozszerzenia sieci linij kolejowych. Wnioskodawca domagał się traktowania sprawy tego przed przystąpieniem do porządku dziennego, co uchwalono. Plan rozszerzenia, opracowany już w ministerstwie, projektuje powiększenie długości linij kolejowych o 2.900 kilometrów w dawnej Kongresówce, a tylko o 700 kilometrów w b. Galicyi.

Wniosek r. Maywalta żąda, by rozszerzenie sieci kolejowej przeprowadzono jak najrychlej i to w ten sposób, by interesy miasta i jego rozwój były w tym planie należycie uwzględnione. Wnioskodawca domaga się, aby prezydyum wzięło udział w konferencyi w Izbie handlowej, która w tej sprawie się odbędzie. Po dyskusyi, w której zabierali głos radcy: Epstein, Adelmann i Tabaczyński, wniosek uchwalono.

Wiceprezydent S a r e podał do wiadomości Rady fakt podpisania kontraktu kupna kopalni węgla w Jaworznie, które wypadło dla gminy nader korzystnie.

Prezydent F e d e r o w i c z podkreślił znaczenie tego zdarzenia dla gminy i życia ekonomicznego kraju, wyrażając podziękowanie inicyatorom projektu: dyr. Stoczkowskiemu, drowi Benisowi i wiceprezydentowi Saremu. Oklaskami przyłączyła się Rada do podziękowania.

PORZĄDEK DZIENNY.

Z kolei przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Uchwalono szereg wniosków, a mianowicie:

1) Wniosek w sprawie przekształcenia 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Anny Jagiellonki w dzielnicy Podgórze na 4-klasową wydziałową.

2) Wniosek w sprawie sprzedaży parceli w dzielnicy Podgórze-Zabłocie p. St. Sulikowskiemu pod budowę fabryki wyrobów metalowych.

3) Wniosek w sprawie sprzedaży parceli w dzielnicy XXII. fabryce mydła Śmigłowskiego.

4) Wniosek w sprawie sprzedaży parceli w dzielnicy XXII. pp. Pokarzom na wybudowanie zakładu ślusarskiego.

5) Wniosek uzupełniający skład sądu konkursowego w sprawie budowli ochronnych pod Wawelem nowymi członkami w osobach: inż. Rożańskiego, szefa sekcyi w ministerstwie robót publicznych i architekta St. Noskowskiego, jako delegata min. sztuki i kultury.

6) Wniosek zatwierdzający linię regulacyjną dla południowej strony placu Serkowskiego w Podgórzu.

7) Wniosek, zmieniający poprzednią uchwałę Rady miejskiej co do szerokości toru jezdnego ul. Rakowickiej.

8) Wniosek w sprawie udzielenia przez magistrat pozwolenia mag. farm. Dekańskiemu na otwarcie nowej apteki przy ulicy Kalwaryjskiej.

Przystąpiono następnie do wyboru delegatów Rady m. do komisyi powiatowej świadczeń wojennych, którymi wybrano radców: dra Wielgusa, Kosobudzkiego, Klemensiewicza, Dudka i Szarskiego. Zastępcami wybrano radców: Mitasińskiego, Chwastka, Suskiego, dra Muellera i Adelmanna.

Delegatem Rady m. do komisyi szacunkowej miejscowej wybrano radcę Godzickiego, zastępcą dra Rafała Landaua.

Reprezentantem Rady m. do okręgowej Rady zdrowia wybrano dra Schneidra, zastępcą dra Damskiego.

APROWIZACYA MIASTA.

Następnie uchwalono nagłość wniosków radców H o l o k s y i dra M u e l l e r a w sprawach aprowizacyjnych.

Wniosek r. m. Holoksy żąda zaostrzenia uchwalonej niedawno przez Sejm ustawy zbożowej, wyznaczenia dla zakupna zboża dla Krakowa, powiatów pińczowskiego i miechowskiego, rozwinięcia przez miasto samoobrony wspólnie z konsumami i organizacyami, wreszcie domaga się, by prezydyum miasta przedłożyło na najbliższem posiedzeniu Rady, które ma być zwołane w ciągu tygodnia, plan gospodarczy na rok 1919—1920.

Analogicznie brzmiał wniosek r. dra M u e l l e r a, który żądał również usunięcia z miasta obcokrajowców. Nad wnioskami tymi rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której zabrał pierwszy głos r. H o l o k s a. Rok najbliższy zapowiada się, zdaniem mowcy, najcięższy ze wszystkich lat ostatnich. Sytuacya jest rozpaczliwa wobec faktu, że ludzie, stojący na czele ministerstwa aprowizacyi, nie dorośli do trudnych i wielkiej wagi zadań, z których odpowiedzialności nie zdają sobie należycie sprawy. Po ustąpieniu kierownika sekcyi krakowskiej min. aprowiz., inż. Kucharskiego, niema dziś nikogo, ktoby ze sfer rządowych dbał o aprowizacyę miasta. Mowca zarzuca zarządowi miasta brak inicyatywy, jak również wadliwość zarządzeń Straży obywatelskiej, które potęgują jeszcze zło, odstraszając nielicznych dostawców od przyjazdu do miasta z produktami. Z ubolewaniem stwierdza też mowca brak poczucia obywatelskości i egoizm przeważnej części kupiectwa, dążącego do powiększania za wszelką cenę majątków z ciężką krzywdą dla wyzyskiwanych i głodujących sfer szerokiego ogółu.

R. dr M u e l l e r ubolewa nad zamknięciem miejskiej mleczarni i zawieszeniem działalności masarni, skutkiem czego ceny nabiału i wędlin idą w górę w niebywały sposób. Również błędnem było ograniczenie działalności jatek miejskich.

Prezydent F e d e r o w i c z w odpowiedzi na powyższe wywody zaznacza, że wobec grożącego niebezpieczeństwa, chciał Kraków przystąpić do samoobrony przedewszystkiem zapomocą uzyskania prawa komisyonerstwa przez miasto w zakupnie produktów, którego ministerstwo apr. miastu odmówiło, oświadczając, że będzie przyznawane wyłącznie organizacyom rolniczym. Mowca wyraża nadzieję, że ekspozytura lwowskiego urzędu »Puzap«, jaka powstanie w Krakowie w miejsce zwiniętej sekcyi ministerstwa aprow., przyczyni się może do zmniejszenia się handlu paskarskiego. Wobec tego jednak, że, według oświadczenia minist. aprowiz., tylko »Puzap« będzie miał prawo czynienia zakupów z zewnątrz, a inicyatywa prywatna będzie w tym względzie wykluczona, prosi prezydent Radę m. o danie mu dyrektywy w akcyi, mającej na celu nie dopuścić do wygłodzenia miasta.

Co do jatek miejskich, nie można było ich dalej prowadzić, gdyż zbyt wysokie ceny musiano płacić za bydło, nabywane we wschodnich powiatach kraju, wobec czego przedsiębiorstwo nie spełniło swego zadania regulatora cen ogólnych mięsa. Masarnia miejska będzie wkrótce uruchomiona. Mleczarnie musiano zwinąć dla braku mleka, które producenci woleli sprzedawać odbiorcom prywatnym po wyższych znacznie cenach. Widoki do sprowadzenia z zewnątrz cukru są niekorzystne.

W dalszym ciągu przemawiali: r. A d e l m a n n, dr B o b r o w s k i, W i e l g u s, S z a r s k i, Lang, E p s t e i n, poczem z powodu spóźnionej pory zamknięto posiedzenie po godzinie 9, odraczając dyskusyę do następnego posiedzenia.

KRONIKA.

Kraków, 19 września.

ROCZNICA ZJEDNOCZENIA WŁOCH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, tutejsza kolonia włoska z szefem misyi włoskiej podpułkownikiem Gagginim na czele, obchodzić będzie w sobotę 20 bm. uroczyście rocznicę zjednoczenia Włoch, która stanowi dla wszystkich obywateli Italii największe święto narodowe. Społeczeństwo krakowskie, związane z Włochami tradycyjnymi węzłami duchowymi, a w czasie ostatniej wojny światowej na nowo zadzierżgniętą żywą sympatyę polityczną, przyłączy się niewątpliwie czynnym udziałem do tego narodowego święta włoskiego.

WIECZOREK ŚLĄSKI W OGNISKU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE odbył się we wtorek 16 bm. staraniem Uniwersytetu żołnierskiego D. O. G. i VI Koła T. S. L. Przepełniona sala Ogniska żołnierskiego przedstawiała sympatyczny widok. Szare mundury żołnierskie przeplatane błękitnymi mundurami Hallerczyków, w oczach podniosły zapał dla sprawy narodowej. Przybyli generałowie: Symon, Stiller i Gąsiecki, kilkudziesięciu oficerów z armii gen. Hallera, maj. Dąbrowa, kap. Chowaniec, kilkuset żołnierzy, członkowie Koła VI T. S. L. i Straży Polskiej. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prof. dra M. Straszewskiego, poczem nastąpiła gra na skrzypcach p. Jana Moroza, który z wirtuozostwem odegrał utwory Svendsena i Wieniawskiego. P. Marya Westwalewiczówna wypowiedziała patryotyczny odczyt o Górnym Śląsku, przedstawiając nietylko idealną i uczuciową stronę, którą mamy w stosunku do Śląska pielęgnować, ale materyalne korzyści, jakie z przyłączenia Śląska do Polski na nas spadają, poczem przemawiał powstaniec górnośląski, który w prostych lecz silnych słowach odmalował obecne położenie nasze na Górnym Śląsku. P. M. Bąkowska odegrała artystycznie utwory własne, nacechowane zrozumieniem harmonii. Pani Knapczanka odśpiewała dźwięcznym głosem kilka pieśni polskich autorów, a piosenkami żołnierskiemi porwała słuchaczy. Pozatem przygrywała orkiestra 20 pp. Wykonawców nagradzano hucznymi oklaskami. Wieczorek pozostawił u uczestników podniosłe wrażenie.

NA OBRONĘ GÓRNEGO ŚLĄSKA. Na ręce gen. Hallera złożyła pani Seeligerowa, imieniem Związku hotelarzy 500 koron z kasy Związku i 370 koron zebranych na posiedzeniu zarządu; razem 870 koron na obronę Górnego Śląska. Suma ta została przesłana do Komitetu Obrony Górnego Śląska w Krakowie.

ZBIÓRKA Z DNIA 24 SIERPNIA BR. na cele sekcyi Opieki nad żołnierzem polskiego Związku niewiast katolickich przyniosła po potrąceniu kosztów 8.527 K 20 hal. czystego zysku. Z tej sumy sekcya ofiarowała na ręce p. generałowej Gąsieckiej 2.500 K na schronisko inwalidów przy ul. Dolnych Młynów. Biuro sekcyi Opieki nad żołnierzem zostało przeniesione z ul. Franciszkańskiej 4 na ul. Sienną 5 parter. Godziny urzędowe od 3½ do 5½. — Anna Orłowska, przewodnicząca. Janowa Mieroszowska, skarbniczka.

Z NACZELNEJ KOMENDY STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Naczelna Komenda Straży obywatelskiej na konferencyi odbytej łącznie z Komitetem walki z lichwą i wydziałem walki z lichwą, oraz po zasięgnięciu opinii władz doszła do przekonania, że zarówno Straż obywatelska jak i jej wydział dla zwalczania lichwy powinny wzmocnić dotychczasową swoją działalność. Ze względu na wynik tej konferencyi, oraz z uwagi na fakta wzmagających się rabunków w mieście i coraz większego paskarstwa Naczelna Komenda Straży obywatelskiej uruchomiła z powrotem patrole i zreorganizowała Wydział walki z lichwą, na czele którego stanął obecnie prawnik dr Franciszek Kowalski. Ze względu na ten stan rzeczy, Naczelna Komenda Straży odnosi się z gorącym apelem do obywateli miasta Krakowa o sumienne pełnienie służby strażniczej i o jak najliczniejsze zgłaszanie się do tworzących się obecnie dzielnicowych wydziałów walki z lichwą.

LIST Z SYBERYI. Otrzymujemy następującą kartę z 18 kwietnia 1919. Nie mogąc inną drogą dać znaku życia o sobie z odciętego od świata Sybiru, prosimy pomieścić w „Nowej Reformie“, że znajdujemy się w Berezówce Zabajkalskiej i serdecznie pozdrawiamy wszystkich. Z Krakowa: Babiński Mieczysław, Bornstein Zygmunt, Lerner Zygmunt; z Płockiego: Tatar Tadeusz z siostrą; ze Sokala: Dębski Edward; ze Sącza: Dąbrowski Franciszek.

SPRAWA POBORU KONI. Wczoraj rozlepiono po mieście rozporządzenie ministra spraw wojskowych i min. spraw wewnętrznych, tyczące poboru koni. Rozporządzenie niniejsze dotyczy zwolnienia koni od poboru, miejsce i termin, oraz komisye poborowe, obowiązki gminy, wynagrodzenie za konie itd. Bliższe szczegóły podają afisze.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W przepełnionej publicznością widowni teatru przy ul. Rajskiej odegrali wczoraj artyści jedną z najpopularniejszych sztuk ubiegłego sezonu „Alzacyę“ Leroux i Camillea. Wznowienie tej sztuki w nowej częściowo obsadzie było istotnie pomysłem bardzo szczęśliwym, jest to bowiem utwór odpowiadający dzisiejszym nastrojom umysłów, jako odbicie niedawnej przeszłości, która nie zatraciła jeszcze swego świeżego kolorytu.

Z szczerem zadowoleniem powitała publiczność w rolach głównych powróconych nam pp. Magnuszewskich. Jakób d'Orbey należy do najlepszych ról jakiemi p. Magnuszewski zapisał się w ubiegłym roku w pamięci Krakowa. Daje on jej podkład sentymentu i pogłębionej duchowo rozterki wewnętrznej, jaka się rodzi w duszy Francuza w chwili, gdy musi podzielić serce pomiędzy Ojczyznę a kochaną bez pamięci żonę. W roli matki d'Orbey wydobyła szlachetny gest i wolny od patosu akcent dramatyczny p. Klońska. Dobrą Gretchen była p. Czechowska, kapitalnym Schwarzem p. Kalinowski. Wybornego zespołu dopełnia p. Jarniński w epizodycznej ale świetnie zarysowanej roli starego Alzatczyka.

Na wczorajszem przedstawieniu obecne było grono oficerów i żołnierzy francuskich z armii gen. Hallera, którzy sztukę z frenetycznym zapałem oklaskiwali. Sam generał Haller, którego bytność zapowiedziano, nie mógł przybyć.

wp.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dekretem z dnia 15 września br. mianował dra Wojciecha G i e l e c k i e g o bibliotekarzem II klasy Biblioteki Uniw. Jagiell. w Krakowie.

Z AKADEMII HANDLOWEJ. Do krakowskiej Akademii handlowej wpisało się na rok szk. 1919-20 do akademii uczniów 151, uczenic 142, do szkoły dwuklasowej uczniów 97, uczenic 322, na kursy abituryentów słuchaczy 200, słuchaczek 52, razem osób 1.037.

Wpisy na kurs handlowy wieczorny dla dorosłych (od 1 października do 31 marca) oraz na trzymiesięczny kurs wieczorny handlowy dla oficerów, podchorążych itp. odbywać się będą w dniach od 22 do 28 września br.

Egzamina prywatne z księgowości itp. odbędą się dnia 29 września 1919 o godz. 8 rano. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić na ręce dyrekcyi do 26 bm.

Z KRAKOWSKIEGO TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Pełne posiedzenie Wydziału krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dziś, w piątek o godzinie 5 popołudniu w sali konferencyjnej gimnazyum IV realnego. Ze względu na nader ważne i aktualne sprawy uprasza prezydyum o punktualne przybycie członków Wydziału.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W II SZKOLE REALNEJ rozpocznie się: piśmienny dnia 25 września, ustny dnia 6 października.

ZAGINIONA STARUSZKA. Przed kilku dniami wyszła z domu prawdopodobnie ogrzać się na słoneczku 86-letnia staruszka Franciszka Horak z Podgórza i nie wróciła więcej.

TAJEMNICZE INDYWIDUUM. Wczoraj aresztowano na Kaźmierzu ciekawe indywiduum w chwili, gdy sprzedawał w towarzystwie 2 opryszków „bekieszę“ (jedwabne odświętne żydowskie ubranie), którzy na widok zbliżającej się policyi zbiegli. Aresztowane indywiduum nie chce podać żadnych dat, skąd pochodzi, gdzie mieszka itd., jedynie zmyśliło nazwisko i podało, że nazywa się Jan Mokrzycki. Znaleziono przy nim w butach 8.000 K, pochodzące z kradzieży, również ubrany był w bieliznę i ubranie nieswoje z monogramami „J. M.“, a buty „J. S“. Umieszczono go w basenie różnych złodziei i złodziejek pod „Telegrafem“.

KUPUJĄCA ZŁODZIEJKA. Marya Kurek z Chrzanowa kupowała w sklepie Karola Jarosza przy ul. Floryańskiej towary i skradła na szkodę kupca 20 metrów płótna, z którem usiłowała uciec. Złodziejkę przytrzymano a łup odebrano.

Z kraju.

OTWARCIE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. — Senat akademicki politechniki warszawskiej wydał następującą odezwę pod datą 15 września br.:

Gdy w listopadzie roku ubiegłego młodzież akademicka, idąc za głosem obowiązku, opuściła mury Politechniki, aby orężem wywalczyć niepodległość Ojczyźnie, senat, czując z młodzieżą jednako, postanowił zajęcia w Politechnice czasowo zawiesić. Żołnierzom-robotnikom i społeczeństwu zdawało się, że przerwa w pracy akademickiej trwać długo nie będzie. Tymczasem rok już niespełna trwa ta przerwa. Kraj domaga się nowych pracowników na rozwijających się i nowopowstających placówkach. Dalsza zwłoka we wznowieniu parokrotnie już poprzednio przerywanej pracy w Politechnice pociągnęłaby dla społecznego i gospodarczego życia Polski skutki fatalne. Tak mniema senat i zgodny jest w tem ze zdaniem społeczeństwa.

Senat akademicki Politechniki od kilku miesięcy czyni staranie usilne i czynić je będzie nadal, aby wszyscy ci wychowańcy, którzy poszli krew swą za Ojczyznę przelewać, mogli do uczelni powrócić. Decyzya w tej sprawie bezsprzecznie i całkowicie należy do wyższej władzy wojskowej; jedynie ona bowiem ma pełną świadomość potrzeb zbrojnych kraju. Gdyby przeto nie wszystkim żołnierzom-studentom dana była możność rychłego powrotu do studyów, to senat jest przeświadczony, że chętnie wytrwają oni na swych stanowiskach w imię twardego lecz koniecznego obowiązku.

Zarząd Politechniki wznawia z początkiem roku akademickiego zajęcia i w każdej chwili, gdy władza wojskowa pozwoli, przyjmie oraz swą opieką serdeczną otoczy tych, którzy, stanąwszy w szeregach armii, szczytną ponieśli ofiarę.

ZJAZD WŁAŚCICIELI DRUKARŃ ze wszystkich ziem Polski urządza w Warszawie [illegible] b. m. grupa drukarzy i [illegible] przy Towarzystwie przemysłowców Królestwa Polskiego [illegible] starszych zgromadzenia drukarzy [illegible]. Zgłoszenia na zjazd świadczą, [illegible] organizacyi centralnej właścicieli drukarń jest sprawą piekącą. Prace przygotowawcze posunęły się szybko naprzód. Tworzą się sekcye drukarzy, litografów, chemigrafów itp. Komitet organizacyjny postarał się już o następujące referaty: organizacya Związku zawodowego, regulamin płacy i pracy, sprawa kalkulacyi w przemyśle graficznym, zadanie drukarstwa w rozwoju oświaty narodowej, szkolnictwo zawodowe i udział kobiet w przemyśle drukarskim, piśmiennictwo zawodowe, ustalenie typu polskiej książki, słownictwo zawodowe. Bliższych wiadomości udziela Towarzystwo przemysłowców Królestwa Polskiego w Warszawie, ul. Chmielna 2.

PAŃSTWOWE KURSY PEDAGOGICZNE DLA NAUCZYCIELI RYSUNKU W WARSZAWIE. Prowadzone przez ministerstwo sztuki i kultury pedagogiczne dla nauczycieli rysunku rozpoczynają rok szkolny od października. Warunki przyjęcia są następujące. Ukończona szkoła średnia i podstawowa znajomość rysunku. Kurs nauki jest dwuletni i daje absolwentom prawo do nauczania rysunków w szkołach publicznych. Kancelarya kursów pedagogicznych w gmachu Szkoły Sztuk Pięknych na Pobrzeżu Kościuszki przyjmować będzie zapisy od 15 września br. między godz. 11—1 w poł. Do podania należy dołączyć świadectwa szkolne, metrykę urodzenia, własnoręcznie napisany życiorys i fotografię. Wpis 20 mk., czesne 150 mk. rocznie. Egzamin wstępny z rysunku rozpoczyna się 3 października br.

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą pod datą 17 b. m.: Wczoraj bawiła w przejeździe w Warszawie wycieczka dziennikarzy, która dotychczas zwiedzała Małopolskę. Dziennikarze zwiedzili już Częstochowę, gdzie witał ich bardzo serdecznie wiceprezydent miasta [illegible]. Zwiedzono w Częstochowie klasztor na Jasnej Górze, w nim zaś cudowny obraz Matki Boskiej i skarbiec. Z Częstochowy udano się do Łodzi, gdzie oglądano fabryki. Redakcya „Rozwoju“ podejmowała kolegów zawodowych serdecznem przyjęciem. Z Łodzi przyjechano do Warszawy, skąd nocą wycieczka udała się do Mławy, ażeby wróciwszy stamtąd znów do Warszawy, udać się następnie na objazd Kresów północno-wschodnich hen, aż do Bobrujska.

NA ZJAZD LITERATÓW POLSKICH W WARSZAWIE, zapowiedziany na najbliższą niedzielę i poniedziałek, wyjeżdżają z Krakowa imieniem „Polskiego Związku zawodowego pracowników pióra“: Wojciech D ą b r o w s k i i Jan P i e t r z y c k i.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD RYBACKI odbędzie się dnia 7 i 8 grudnia br. w Warszawie. Uprasza się wszystkich interesujących się tym zjazdem o jak najwcześniejsze podanie swych adresów Komisyi organizacyjnej Zjazdu (Warszawa, Kopernika 30 w gmachu centralnego Towarzystwa rolniczego). Komisya organizacyjna Zjazdu, pp. Leonard [illegible] (Poznań), Mieczysław Kaczanowski (Włocławek), Edward hr. Krasicki (Wilno), Włodzimierz Kuimatycki (Warszawa), dr Franciszek Staff (Warszawa).

NA WYDZIALE LEŚNYM SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE (Miodowa 17) z początkiem roku akademickiego rozpoczęte będą wykłady przewidziane w r. II studyów. Przyjmowani będą słuchacze, którzy studya pierwszego roku odbyli w innych wyższych uczelniach.

REORGANIZACYA SŁUŻBY INFORMACYJNEJ. Z Warszawy donoszą: Rząd postanowił przeprowadzić reorganizacyę całej służby informacyjno-prasowej. Reorganizacya obejmie także [illegible] Agencyę telegraficzną, której sprawność informacyjna nie odpowiada wymogom nowoczesnym. — Rozpoczęto już prace przygotowawcze.

POŁĄCZENIA POCZTOWE Z WARSZAWĄ. Dochodzą nas od dłuższego czasu skargi, że ekspedycya listowa w urzędzie na dworcu kolejowym nie funkcyonuje prawidłowo. Podczas gdy poczta listowa z Warszawy do Krakowa uregulowaną już jest tak, że listy i dzienniki przychodzą najregularniej nazajutrz rano pociągiem kuryerskim, to poczta z Krakowa do Warszawy nadchodzi dopiero przeważnie na trzeci dzień. Sprawdziliśmy, że przyczyna tego jest to, że listy wrzucone do skrzynki na urzędzie pocztowym na dworcu przed 8 wieczór, nie są już, wbrew instrukcyi, wyjmowane i dołączane do przesyłki warszawskiej. Prosimy o wglądnięcie w tę sprawę i jej należyte uregulowanie tak, jak było przed wojną, nic bowiem nie stoi na przeszkodzie ustaleniu regularnej i pewnej komunikacyi z Warszawą, na której dziś tak wiele zależy urzędom, instytucyom i dziennikarstwu.

O NADUŻYCIACH W MINISTERSTWIE ROBÓT PUBLICZNYCH udzielił minister Jasionowski następujących wyjaśnień:

Powziąwszy podejrzenie co do działalności niektórych urzędników, powołałem do życia specyalną komisyę do zbadania ich czynności. Komisya ujawniła szereg poważnych wykroczeń w działalności kierownika budowy sztucznych dróg wodnych i portów p. Maryana Majewskiego i kierownika budowy portu Czerniakowskiego i Kazimierza Grabowskiego. Na razie zostali oni zawieszeni w czynnościach. Sprawa ich przejdzie do istniejącego przy ministeryum senatu dyscyplinarnego, stamtąd zaś prawdopodobnie do prokuratoryi, są bowiem poszlaki, że się do tego nadaje.

Istnieją poszlaki, że i w innych działach są nieprawidłowości, jakkolwiek drobne. W każdym razie winni, w zależności do wyników śledztwa służbowego, poniosą karę zasłużoną.

ZASĄDZENIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO. Z Warszawy donoszą: Sąd okręgowy w 8 wydziale karnym przystąpił do sądzenia sprawy 26-letniego Władysława Hibnera (podającego się przy aresztowaniu za Aleksandra Stankiewicza), oskarżonego między innemi o szerzenie agitacyi bolszewickiej w armii, o rozpowszechnianie odezw i druków bolszewickich, o jawne dążenie do obalenia ustroju społecznego. Rozprawom przewodniczył sędzia Staniszewski, przy stole prokuratorskim zasiadł przedstawiciel urzędu publicznego p. Jarosz. Hibner przyznał się do licznych zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia, twierdząc, że od 12 roku życia był członkiem PPS. Po zduszeniu przez reakcyę rosyjską rewolucyi w 1905 r., usunął się od działalności partyjnej, co trwało lat kilkanaście. Z chwilą wybuchu wojny europejskiej wstąpił do lewicy PPS., po rozłamie w tej organizacyi połączył się z socyal-demokracyą, która przekształciła się na partyę komunistyczną. Wtedy został komunistą.

Władysław Hibner-Stankiewicz przyznał się w śledztwie, że należy do tajnej organizacyi komunistycznej, dążącej do zaprowadzenia w państwie polskiem dyktatury proletaryatu, przyznał się do rozpowszechniania druków treści podburzającej, natomiast zaprzeczył, by usiłował przekupić żandarma, przyznał się również do używania fałszywego paszportu, zaprzeczając jednocześnie, by go sam fałszował.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazujący Hibnera na 5 lat ciężkiego więzienia.

ARESZTOWANIE KOMENDANTA ETAPOWEGO. „Kur. warsz.“ podaje następującą, sensacyjną wiadomość:

Wczoraj aresztowano w hotelu „Sport“ w Warszawie niejakiego Juliana B i l l e w i c z a, majora, komendanta etapowego w Wilnie. Aresztowanie nastąpiło wskutek bardzo poważnych poszlak, a nawet niezbitych dowodów nadużyć kryminalnych, jakie popełniał Billewicz. Julian Billewicz był uczniem jednej z warszawskich szkół technicznych, której nie skończył. Pędził on życie „niebieskiego ptaka“. Znany był w półświatku warszawskim pod przezwiskiem „Julka“. Należał w roku 1905 do P. P. S., sprzeniewierzył pieniądze partyjne i uciekł. W roku 1912 Billewicz znalazł się w Petersburgu, gdzie otrzymał posadę w oddziale jednego z banków warszawskich. Na mocy sfałszowanych dowodów podniósł z kasy tego banku dość znaczną sumę, był aresztowany i skazany na 1½ roku rot aresztanckich. Po wyjściu z więzienia, Billewicz znalazł się w Moskwie. Wybuchnęła wojna wszechświatowa. Billewicz znów sfałszował dokumenty i dostał się do armii rosyjskiej, jako „inżynier“ wojskowy. Nie zajmował się jednak inżynieryą, na której się zupełnie nie znał, ale uwalnianiem za pieniądze od służby wojskowej. Nad-

użycia te wkrótce wykryto. Billewicz znów dostał się do więzienia, w którem pozostał aż do wybuchu rewolucyi rosyjskiej w roku 1917, kiedy został wypuszczony na wolność, jako „ofiara reakcyi". Przez dłuższy czas ukrywał się w głębi Rosyi.

W początku br. przybył do Warszawy. Wydawał duże sumy, grywał w nocnych jaskiniach. Rozpoczął starania o przyjęcie do armii polskiej i w d. 1 lutego była urzędowo ogłoszona jego nominacya na majora wojska polskiego, poczem otrzymał stanowisko komendanta etapowego w Wilnie. Dopuszczał się tam licznych nadużyć, co wkońcu zwróciło uwagę władz i doprowadziło do aresztowania Billewicza w Warszawie. Widocznie Billewicz zwietrzył, że ma być aresztowany, i usiłował przedostać się za granicę. Znaleziono przy nim około 130 000 rubli i kilka tysięcy marek.

Po „pułkowniku" Domańskim, oskarżonym o szpiegostwo, „major" Billewicz, oskarżony o kradzież i oszustwo. Kiedyż nareszcie — pyta „Kur. warsz." — to śmiecie wymiecione będzie z armii polskiej?

NOMINACYA WŁAD. STUDNICKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: P. Władysław Studnicki został mianowany szefem biura statystycznego przy komisaryacie ziem wschodnich w Wilnie.

UKRAIŃSKI TEATR WE LWOWIE. Dyrektor teatru prowincyonalnego Kossak otrzymał od władz polskich pozwolenie na przedstawienia teatralne w języku ruskim we Lwowie.

DUBLAŃSKA AKADEMIA ROLNICZA. Wobec krążących pogłosek nie opartych na istotnym stanie sprawy Akademii dublańskiej, a budzących zaniepokojenie wśród słuchaczów tej uczelni, dyrekcya podaje do ogólnej wiadomości co następuje:

Po inwazyi ruskiej w ostatnich dniach kwietnia br. stwierdzono, że najeźdźcy wywieźli z Dublan wszystkie zbiory i pomoce naukowe. Ministerstwo W. R. i O. P. mimo to zajęło stanowisko, że Akademia nadal winna zadanie swe spełniać. Wkrótce udało się odzyskać ze Stanisławowa bibliotekę Akademii, chemikalia, mikroskopy i większą część pomocy naukowych i — odtąd wszelkie wątpliwości co do dalszych losów Dublan usnęły.

Wydział krajowy zarządził naprawę wszystkich budynków i prace te wkrótce dobiegną końca. Jednocześnie ze strony Kolegium profesorów podjęto starania około reorganizacyi akademii. Spodziewać się należy, że akademia zostnie upaństwowioną i przekształconą w odrębny Wydział rolniczy lwowskiej szkoły politechnicznej. Folwark dublański pozostanie nadal własnością akademii i studya przedmiotów fachowych nadal odbywać się będą w Dublanach. Skoro M. W. R. i O. P. wyda stosowne zarządzenia, zostaną ogłoszone wpisy na wszystkie lata studyów rolniczych. O zamknięciu akademii w żadnym razie mowy być nie może.

ZGON POLKI-BOHATERKI. Dnia 11 września br. zmarła w Suwałkach w 20 wiośnie życia śp. Wanda Szafirówna (Karska — Tadeusz Kalinowski), plutonowa wojsk polskich, bohaterka z pod Lidy i Baranowicz, uczestniczka walk powstańczych ziemi Sejneńskiej, szeregowiec Centr. Oddz. Lotnego b. P. O. W., kuryerka Dowództwa Obrony Kresów. Cześć Jej pamięci.

DEPUTACYA Z JABŁONKOWA. Przed paru dniami zjawiła się w komisyi ententy w Cieszynie liczna deputacya góralska, złożona z przedstawicieli gmin podgórskich powiatu jabłonkowskiego. Część delegacyi — jak opowiada „Dziennik Cieszyński" — przyjechała na koniach w pięknych strojach góralskich. — Deputacyi towarzyszyli posłowie Reger i ks. Londzin. Imieniem deputacyi przemówił po angielsku p. Paweł Mucha. Mówca podniósł, jak straszne wrażenie wywołała wśród ludności podgórskiej wiadomość, że Jabłonkowskiemu grozi zabór czeski. Wydawało się to nie do wiary, by powiat tak na wskroś polski, tak gorąco po polsku czujący, mógł być od Polski oderwany. — Ludność góralska w styczniu i w lutym już krwią swą zaświadczyła o przynależności swojej do Polski, a gdyby obecnie miało przyjść do tego, by Czesi otrzymali Jabłonkowskie, wywołałoby to taki odruch wśród ludności, iż niewątpliwie przyszłoby do krwawych wypadków, gdyż ani mowy niema o tem, by lud tamtejszy dobrowolnie poddał się jarzmu czeskiemu. Członkowie komisyi, wysłuchawszy przemówienia, uspokajali deputacyę, że w sprawie Jabłonkowa niema żadnej jeszcze decyzyi.

CZARNA OSPA W CIESZYŃSKIEM. W południowo-wschodnich gminach Śląska Cieszyńskiego szerzy się czarna ospa.

PIERWSZY JARMARK GDAŃSKI. Radio stacyi krakowskiej z Nauen: Magistrat miasta Gdańska uchwalił urządzać w przyszłości oficyalne jarmarki gdańskie dla wszystkich ziem niemieckich i zagranicznych. Pierwszy jarmark gdański projektowany jest na luty 1920.

POLACY Z SYBERYI. Dzienniki warszawskie donoszą: Przybyło do Warszawy kilku członków misyi wojsk polskich na Syberyi, mianowicie naczelnik wydziału finansowego komitetu wojskowego na Syberyi, por. Henryk Suchenek i naczelnik wydziału opieki por. Alfred Sosiński. Przewodniczący misyi, gen. Tadeusz Żukowski, zatrzymał się jeszcze, na żądanie Paderewskiego w Paryżu, czwarty zaś delegat wojsk syberyjskich, dr Stanisław Strzemecki, jest jeszcze w drodze i znajduje się prawdopodobnie w tej chwili na morzu Śródziemnem. Porucznicy Suchenek i Sosiński przywieźli mnóstwo listów od oficerów i żołnierzy polskich na Syberyi do rodzin w kraju, posiadają również spisy imienne oficerów i żołnierzy, znajdujących się w szeregach wojsk polskich na Syberyi i udzielać będą informacyi krewnym w gmachu ministeryum spraw zagranicznych (Miodowa 22, misya syberyjska, pokój 62).

Ze Świata.

BRESZKOWSKA O WOJNIE ŚWIATOWEJ. — Znana rewolucyonistka rosyjska Breszkowska oświadczyła przed sprawozdawcą „Vecer", że wojna światowa stanowi epokę dla całej Słowiańszczyzny. Wyraziła dalej nadzieję, że wszystkie narody słowiańskie zawrą sojusz, a zwłaszcza naród czeski i rosyjski. Breszkowska jest przekonana o konieczności ściślejszych stosunków czesko-rosyjskich.

NOWE MIĘDZYNARODOWE LINIE KOLEJOWE. Czeskie biuro prasowe donosi: W najbliższym czasie zaprowadzone zostaną 3 międzynarodowe linie kolejowe, które ominą Wiedeń i będą przechodziły przez Pragę. Francya będzie połączona z Polską pociągiem express: Paryż, Strassburg, Norymberga, Cheb, Pilzno, Praga, Przerów, Bogumin, Warszawa. Londyn będzie połączony z Konstantynopolem przez Ostendę, Brukselę, Frankfurt, Cheb, Pilzno, Pragę, Berno, Preszburg, Budapeszt, Belgrad, Sofię. Czecho-słowacka republika będzie miała bezpośrednie połączenie z Włochami na linii Praga, Monachium, Insbruck, Trydent, Bolonia, Florencya, Rzym.

SOCYALISTA CZESKIM MINISTREM KOLEI. W. B. K. donosi z Pragi, że członek Zgromadzenia narodowego dr Emil Franke, socyalny demokrata czesko-słowacki został zamianowany ministrem kolei.

NOWI CZŁONKOWIE ZGROMADZENIA CZESKIEGO. W miejsce znanego poety Machara wybrano do Zgromadzenia narodowego seniora czeskich literatów dr Staseka. Zamiast zmarłego posła Pospiszila, wysłany zostanie do Zgromadzenia narodowego redaktor Myślivec.

FRANCUSZCZYZNA W CZECHACH. Radio z Paryża. Z Pragi donoszą, że wskutek układu zawartego między rządami republiki francuskiej i czesko-słowackiej rząd francuski wysyła do Czech pewną liczbę profesorów, którzy będą mieli zadanie organizować kursa języka, literatury francuskiej w gimnazyach w Pradze i innych miastach Czechosłowacyi.

Nowa tułaczka robotnika polskiego.

Wiedeń, 19 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Amsterdamu:

Z Warszawy donoszą: Rząd polski zawarł z rządem francuskim umowę, wedle której 100 tysięcy robotników polskich wyjechać ma do Francyi. Polska uzyskać może w ten sposób możność kredytu w walucie francuskiej.

Anglicy pośredniczą w Toruniu.

Praga, 19 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Torunia, że przybyło tam kilku angielskich oficerów, którzy wezmą udział w rokowaniach między Niemcami a Polską.

Kompromisowość Niemców w sprawie Górnego Śląska?

Warszawa, 19 września (Tel. pryw.) Rządowe koła niemieckie objawiają skłonność do kompromisu w sprawie górnośląskiej. Rozeszła się pogłoska, że również wkrótce wyjedzie do Berlina wiceminister Wróblewski celem przeprowadzenia rokowań z Niemcami.

Rozruchy na G. Śląsku.

Kraków, 19 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

W Walbrzychu (Waldenburg) na Śląsku miały miejsce rozruchy żywnościowe, które musiały stłumić straże wojskowe. Komisarz rządowy Hoersing udał się do Wałbrzychu, aby przez wdrożenie rokowań zapobiedz generalnemu strajkowi. Robotnicy zastanowili opór przeciw wstąpieniu do straży obywatelskiej, złożonej z wszystkich stronnictw.

Foche przeciw Goltzowi.

Paryż, 19 września (PAT). Havas. Najwyższa Rada wysłuchała wczoraj referatu marszałka Focha, który omawiał zarządzenia, konieczne celem usunięcia wojsk generała Goltza i korpusu rosyjsko-niemieckiego z prowincyi bałtyckich. Wedle dziennika »Chicago Tribune« marszałek Foch otrzymał konieczne instrukcye do wysłania do Niemiec noty o charakterze ultimatum. Niemcy opowiedziały się za okupacyą Litwy przez armię Goltza, z drugiej jednak strony zapewniają, że Goltz działa na własną rękę i jest popierany przez baronów bałtyckich. W nocie swej będzie się domagał marszałek Foch, aby Niemcy podjęły konieczne kroki przeciw wojskom niemieckim, które jeszcze znajdują się na Litwie, wbrew postanowieniom traktatu pokojowego i wbrew rozkazowi sojuszników. Wojska te mają być bezpośrednio wycofane.

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Mitawy:

Komenderujący generał niemiecki w przemówieniu do komendantów wojsk sobie podległych wskazał ponownie na trudności, jakie czekają wojska w razie pozostania na ziemiach łotewskich, jeżeli wojska te nie będą miały poparcia ze strony ojczyzny. Wezwał on żołnierzy do bezwarunkowego posłuszeństwa.

Także Londyn miejscem konferencyi

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 17 bm., że konferencya pokojowa będzie się zbierała w Londynie w razie, gdy tego będzie wymagać sytuacya międzynarodowa.

Praga, 19 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Londynu, że konferencya pokojowa przybierze charakter międzykoalicyjnej konferencyi, która w przyszłości odbywać będzie swoje obrady w Londynie.

Ameryka nie spieszy się.

Wiedeń, 19 września (PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Nowego Jorku:

»New York Herald« donosi, że rokowania, dotyczące traktatu pokojowego, postępują w senacie bardzo powoli. Sądzą, że definitywne głosowanie nie nastąpi przed 15 października.

Rewelacye Tullitsa zakwestyonowane.

Wiedeń, 19 września (PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Londynu:

Biuro Reutera oświadcza, że rewelacye Tullitsa są kłamstwem.

Antagonizm japońsko-amerykański.

Wiedeń, 19 września (PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 17 bm.:

Z Honolulu donoszą, że Stany Zjednoczone wezwały Japonię, aby oświadczyła, kiedy opróżni Szantung.

Lloyd George zmienia front?

Praga, 19 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Londynu:

Lloyd George pod naciskiem ostatnich klęsk wyborczych objawia silny zwrot w polityce wewnętrznej na lewo i zamierza odsunąć się od konserwatystów, aby nawiązać stosunki z przywódcami socyalno-liberalnych partyj.

Sądy doraźne w Irlandyi.

Wiedeń, 19 września (PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Londynu:

W Dublinie proklamowano sądy doraźne. — Ulice obsadziło wojsko. Na przedmieściach ustawiono artyleryę.

Clemenceau przeciw równości ekonomicznej Niemiec.

Paryż, 19 września (PAT). Havas donosi: Clemenceau, omawiając w Izbie deputowanych klauzule ekonomiczne traktatu pokojowego, oświadczył, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą postawić Niemcy na tej samej stopie ekonomicznej, jak kraje zwycięskie, zanim kraje te nie zostaną odbudowane. Francya odzyskuje niezawisłość ekonomiczną, którą utraciła w traktacie frankfurckim. Mowca apelował do przemysłowców i kupców, aby zorganizowali produkcyę.

Deputowany Viviani oświadczył, że siła traktatu polega na zasadzie wolności. Wszystkie wolne narody pośpieszyły z pomocą Francyi, która zawsze była gotową bronić słusznej sprawy i wolności. Klauzule wojskowe traktatu pokojowego wita Viviani jako zadośćuczynienie. Viviani zapytuje, czy sprzymierzeni przypominają sobie, że Francya broniła zawsze wolności i powiada: Byłoby paradoksem, gdyby Francya zwycięska pod względem militarnym znalazła się nazajutrz po zawarciu pokoju odosobnioną na polu gospodarczem. Mowca zakończył serdecznym apelem, aby dokończyć dzieła pokoju.

Wywody Vivianiego przyjęła Izba ożywionemi oklaskami i postanowiła je opublikować.

Sprawa Rjeki zaegniona.

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Lyonu iskrowo pod datą 17 bm.:

Najwyższa Rada postanowiła załatwić jak najrychlej i definitywnie kwestyę Rjeki, ażeby uprzedzić dalsze niepożądane wypadki. Ponieważ jednak delegacya amerykańska nie otrzymała żadnych wskazówek z Waszyngtonu, musiała sprawa ta być znowu odroczona.

Wiedeń, 19 września (PAT). Lublańskie biuro koresp. donosi:

Komisya wojskowa koalicyi w Abazyi postanowiła, że wszystkie oddziały wojskowe koalicyjne mają się udać na okręty wojenne. Powstańcy maszerują na wschód od Rjeki. Następnie komisya uchwaliła, że wszystkie wojska, wierne Włochom, mają opuścić Rjekę, gdzie pozostaną wówczas tylko powstańcy w liczbie 3.500 z 2 bateryami 10 cm. Wszystkie okręty wojenne koalicyi opuściły port i skierowały swoje działa na miasto. Skoro cała armia koalicyjna nie opuści portu, wówczas będzie postawione powstańcom ultimatum, w myśl którego mają oni w ciągu 24 godzin opuścić Rjekę. Jeżeli powstańcy nie odpowiedzą na to ultimatum zadowalająco, poczynione zostaną wszystkie kroki zbrojne, lub też zastosowane będzie wygłodzenie. Brygada włoska w Rjece jest uważana za wierną rządowi, atoli sądzą, że i ona skłania się na stronę powstańców. Wojsko to będzie wysłane do Suszak, celem nadzorowania linii demarkacyjnej.

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 17 bm.:

Nastrój prasy francuskiej jest na ogół przychylny dla D'Annunzia. »Eclair« pisze, że między Francyą, Anglią i Włochami stanęło porozumienie odnośnie do morza Adryatyckiego, według którego Rjeka, Zadar i kilka wysp mają przypaść Włochom, podczas gdy port i połączenia kolejowe w okolicy Rjeki mają pozostać pod kontrolą Związku narodów.

Szczegóły traktatu z Bułgaryą.

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi iskrowo z Paryża:

Najwyższa Rada na posiedzeniu z dnia 17 bm. ustaliła tekst traktatu pokojowego z Bułgaryą. Tracya będzie przyznana Grekom, atoli Bułgarya otrzyma swobodną komunikacyę z morzem Egejskiem na warunkach, które później będą ustalone.

O karę na winowajców.

Praga, 19 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina:

»Kreuz-Ztg.« dowiaduje się, że wnet po ratyfikacyi układu pokojowego wręczy koalicya rządowi niemieckiemu spis niemieckich poddanych, którzy mają być pociągnięci do odpowiedzialności. Spis ten składa się dotąd z około 500 osób.

O wydanie b. cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 18 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża:

»Journal« podaje z Londynu, że Lloyd George nie opuści Paryża, dopóki najwyższa Rada nie uchwali wydania przez Holandyę cesarza Wilhelma. Dziennik dodaje, że co do holenderskiej odpowiedzi, nie należy czynić sobie żadnych iluzyi.

Ruch rojalistyczny w Hanowerze.

Wiedeń, 18 września (Tel. pryw.) »N. Freie Presse« donosi z Berlina, że z Hanoweru nadeszły wiadomości o energicznej agitacyi Welfów, mającej wybitny charakter rojalistyczny. Ruch monarchistyczny szerzy się bardzo silnie wśród armii. Monarchiści niemieccy pozostają w ścisłych stosunkach z monarchicznemi sferami londyńskiemi.

Erzberger ustępuje.

Wiedeń, 18 września. (PAT). »Tel. Comp.« donosi z Berlina, że dziennik »Freies Wort«, wychodzący w Borkum, dowiaduje się, że gabinet porozumiał się co do ustąpienia Erzbergera.

Helferich przeciw Erzbergerowi.

Kraków, 19 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Na zgromadzeniu w Berlinie oświadczył b. sekretarz stanu Helfferich, że podjął on walkę przeciw ministrowi skarbu Erzbergerowi nie ze względu na jego osobę, lecz w interesie sprawy samej. Polityka skarbowa Erzbergera pozbawiona jest wszelkiej podstawy, gdyż opiera się na funduszach, których naród niemiecki poprostu nie posiada. Postępowanie sądowe, wdrożone przez rząd przeciw Helfferichowi, będzie okazyą do wykazania szkodliwości polityki Erzbergera.

Pomysły militarystów niemieckich.

Warszawa, 18 września (W. B. K.) W Warszawie otrzymano wiadomość następującą:

Ponieważ traktat pokojowy zmusza Niemców do zredukowania siły zbrojnej do 100.000, niemieckie czynniki wojskowe postanowiły zorganizować straż obywatelską (Burgwehr), która utrzymaną będzie przez bogate obywatelstwo. Straż rozpoczęła już swe czynności, a to od zestawienia list podejrzanych o sprzyjanie i czynny udział w ruchach rewolucyjnych przeciwko obecnemu rządowi. Wszyscy podejrzani mają być aresztowani i wywiezieni do Francyi, gdzie będą zatrudnieni przy robotach przy odbudowie zniszczonych terytoryów. W ten sposób rząd niemiecki spełni zobowiązanie, zaciągnięte wobec ententy w kwestyi dostarczania kontyngentu robotników dla Francyi, a zarazem pozbędzie się niewygodnych sobie elementów. Rząd akcyę Burgwehr akceptuje i popiera ją.

Warszawa, 18 września (W. B. K.) Z Berlina donoszą, że szef korpusu Lichtschlaga wydał odezwę do rezerwy tego korpusu, która powiada: »Wkrótce nastąpią czasy, gdy ojczyzna będzie potrzebowała ludzi zdecydowanych i wypróbowanych. Korpus posiada rezerwę, złożoną z najlepszych jednostek. Gdy tylko będzie potrzeba, wstąpią one z powrotem do korpusu. Trwała siedziba korpusu nie jest jeszcze wiadomą. W odpowiednim czasie ukaże się w pismach wezwanie do rezerwy«. Rząd wyznaczył im specyalną pensyę, odpowiadającą warunkom obrony krajowej (Reichswehr), jednak z czternastodniowem wypowiedzeniem. Każdy członek korpusu podpisuje odpowiednią deklaracyę, wyrażając w niej, że na wypadek rozruchów lub rewolucyi obowiązuje się wstąpić do korpusu na ogólnych warunkach.

Korpus Lichtschlaga posiada charakter wybitnie antypolski i jest rzeczą więcej niż pewną, że w razie jakiegokolwiek konfliktu z Polską będzie on skierowany przeciwko Polakom.

Jugosławia w zgodzie z Austryą.

Wiedeń, 19 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Londynu:

»New York Herald« donosi, że Jugosławia postanowiła podpisać traktat pokojowy z Austryą i przyjąć postanowienia co do mniejszości narodowych bez zastrzeżeń.

Rumuńskie wet za wet.

Wiedeń, 18 września. (PAT). Z Bukaresztu donoszą: Z powodu wydalenia obcokrajowców z niemieckiej Austryi, które dotyczy i Rumunów, domaga się dziennik »Romania«, aby rząd rumuński wydał zarządzenie wydalenia obywateli niemieckiej Austryi, pozostających w Rumunii.

Wekerle redivivus.

Kraków, 19 września (PAT). Radiotelegram z Budapesztu.

Wedle urzędowych wiadomości rozkaz do odmarszu wszystkich wojsk francuskich z Węgier jest w związku z demobilizacyą armii francuskiej. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy węgierskiej pozostaną małe francuskie oddziały na Węgrzech pod dowództwem rumuńskiem. Wiadomości o rzekomych rokowaniach ks. Geauy w sprawie wstąpienia na tron węgierski wyssane są z palca. Wedle doniesienia »N. Fr. Presse« sądzą w kołach dyplomatycznych, że zaproszenie węgierskiej delegacyi pokojowej nie nastąpi prędzej, jak po przeprowadzeniu wyborów i instalacyi rządu w Budapeszcie, uznanego przez aliantów. Wedle doniesień wiedeńskich rozważa się w Budapeszcie możliwość poruczenia Wekerlemu rozwikłania sytuacyi. Wekerle jest zwolennikiem koalicyjnego rządu, któryby zjednoczył robotników i mieszczan.

Spadek koron czeskich.

Praga, 19 września (PAT). »Tribuna« konstatuje, że na targu zagranicznym kurs korony czeskiej znacznie spadł. Powodem tego spadku kursu jest fakt, że na targach zagranicznych pojawiły się sześciomiesięczne dewizy. Równocześnie rzucono na targ kilkanaście milionów koron czesko-słowackich. W tem tkwi przyczyna upadku kursu.

Warunki przewozu do Czech.

Warszawa, 18 września (PAT). Celem uchronienia się od ewentualnych strat zwraca się uwagę polskim firmom, biorącym udział w przewozie towarów do Czechosłowacyi, że przesyłki, skierowane do tego kraju, muszą być zaopatrzone w przepisowe certyfikaty przewozowe, w przeciwnym bowiem razie przesyłki te zostaną wstrzymane albo odesłane z powrotem. Na mocy rozporządzenia czeskosłowackiej komisyi wywozu i przywozu, firmy, wprowadzające towar za zapłatą w obcej walucie, muszą uzyskać za pośrednictwem jednego z banków przydział powszechnej waluty w centrali dewiz, przyczem centrala zaznacza swoje zezwolenie na certyfikacie przewozu odpowiednią klauzulę, bez której towar nie może być przeprowadzony przez granicę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Szofer-mechanik, Poznańczyk, lat 27, z 9 letnią praktyką w armii niemieckiej i polskiej jako sierżant w kolumnie automobilowej, szuka zaraz lub później stałego miejsca jako szofer automobilów osobowych w Krakowie lub poza Krakowem. Zgłoszenia: restauracya pod „Białym Orłem" Kraków, ul. Jagiellońska 9. 9754 1 3

Świece, woski
fachowiec w fabrykacyi świec i wyrobów woskowych, z długoletnią praktyką, zdolny do samoistnego prowadzenia fabrykacyi albo i do założenia fabryki, szuka posady kierownika albo majstra. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Ad. Schwalbego w Bielsku, ul. Kolejowa 13. 9827

Pośredników

i pośredniczek małżeństw proszę o listowne zgłoszenia pod adresem: Stanisław Doliński, właściciel realności, Kraków, ul. Karmelicka 52. 9829 1 2

Zakopane
Łukaszówka, Złota Wółka „Rodzina profesorska" przyjmie z polskiego, zamożnego domu dwóch uczniów niższego gimnazyum z utrzymaniem i nauką. Zgłoszenia pod wymienionym adresem. 9831 1 3

Zakopane

Łukaszówka, Złota Wółka, na wyłynie, z pięknym widokiem na góry, 5 pokoi urządzonych z werandą, kuchnią, ogródkiem do wynajęcia. 9632 1 3

WDOWIEC

w sile wieku, z synkiem 7½-letnim, zamożny, inteligentny, z akademickiem wykształceniem, bankowiec i rutynowany rolnik, znakomity administrator, pragnie wejść w spółkę dzierżawną albo własności niedużego majątku ziemskiego; przystąpiłby również do interesu przemysłowego, handlowego, ewentualnie dużej agencyi handlowej. Zgłoszenia osób niezawisłych ewentualnie pań reflektujących na człowieka energicznego, pracowitego, o żelaznej woli i niezłomnego charakteru, przyjmie pod „Praca wspólnemi siłami" Biuro ogłoszeń i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 9833

Do sprzedania

ubranie czarne angleżowe i futro kangury. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u stróża, ul. Topolowa 26. 9835

Pomieszkanie we Lwowie

z 3 pokoi o największym komforcie w pięknie położonej willi zamienię na takie lub większe pomieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia: Stelzer, Kraków, ul. Starowiślna 21. 9814 1 3

Poszukuje się
zdolnego kierownika

dla zakładu uniformowego. Szczegółowe zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod „Karyera" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. Kaucya pożądana ale nie konieczna. 9816 1 3

Kupię

używane prześcieradła, poszewki na poduszki, pierzyny, kołdry, obrusy, nadto łóżko w dobrym stanie i duży stół oraz szafę. Adres: M. Sonenschein, Kraków, ul. Floryańska 38, I p., drzwi 7. 9817

Starsza panna

inteligentna, poszukuje zajęcia, najchętniej przy starszej osobie chorej. Zgłoszenia pod „Pielęgniarka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9818

Starszy ogrodnik

wykształcony w każdym dziale swego zawodu, posiadający rozległą praktykę, poszukuje posady zaraz lub od N. Roku. Reflektuje tylko na większe ogrody. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Jesień" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9819 1 2

Młody handlowiec

władający językiem polskim i niemieckim lub francuskim znajdzie korzystną posadę w poważnym domu handlowym w Lublinie. — Zgłoszenia z podaniem referencyj oraz żądanych warunków uprasza się nadsyłać pocztą: Lublin, Skrzynka pocztowa Nr 43. 9821 1 3

Udzielam lekcyj

geometryi wykreślnej i perspektywy artystycznej w zakresie wykształcenia akademickiego i tychże przedmiotów oraz matematyki, fizyki i chemii, do matury realnej i gimnazyalnej. Zgłoszenia pod „Słuchacz filozofii" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9822 1 2

Trzy pokoje z kuchnią, z komfortem odstąpię i dopłacę znaczną gotówkę za odstąpienie mi pięciu lub więcej pokoi z kuchnią, w śródmieściu lub pobliżu. — Zgłoszenia pod „Mieszkanie W. M." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9824 1 2

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, Spet. 9377 7 20

Ręczne, żelazne, bardzo silne
MŁYNKI

do mielenia 5—10 kg zboża na godzinę, z kołami popędowemi i granitowemi walcami, wagi około 12 kg po K 168. Większe z walcami stalowymi, wagi około 24 kg po K 345, sprzedaje firma S. Binzer, Kraków, ulica Radziwiłłowska l. 15. 9154 0 10

Korepetytor dla ucznia z IV klasy realnej i równocześnie dla uczennicy z II kl. liceum poszukiwany. Zgłoszenia listowne pod „Korepetytor W. F." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9795 1 2

Mając tytoń

zamienię go na węgiel, cukier lub mąkę amerykańską. — Wiadomość: ul. Karmelicka 54, parter, na prawo, od 2—4. 9796 1 2

Realność narożną I-piętrową, 16 okien frontu, słoneczną, blisko plant i ul. Karmelickiej, punkt handlowy, sprzeda zaraz za 500.000 K firma J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 9797 1 8

Kupię drogueryę

w Krakowie. Zgłoszenia pod „Droguerya" do Biura ogłoszeń i reklam „Lot", Rynek gł. 7—8. 9798 1 5

Folwark 53 m. roli z budynkami, oddalony od stacyi kolejowej 5 km, zamienię za kamienicę w Krakowie. — Zgłoszenia listowne pod S. T. przyjmuje sklep p. K. Zielińskiego, linia A—B. Kraków. 9802

Zarząd domu u wdowca, na plebanii lub u starszego kawalera obejmie wdowa lat 43, tylko na wyjazd. Wiadomość: Walerya Trzesińska, ul. Smoleńska 15, drugie drzwi na prawo, od godz. 12. 9303 1 2

Cukiernik

przyjmie zarząd handlu lub wstąpi do spółki w Krakowie. E. B. Podgórze, ul. Krakusa 15, parter. 9805 1 3

Sztuczne nawozy

można zamawiać w agencyi handlowej 9307 1 3
Szymona Mestera
Kraków, ul. Wrzesińska l. 8.

Dam do 2.000 koron

za wyszukanie lokalu przy głównej ulicy, nadającego się na sklep galanteryjny. Zgłoszenia pisemne pod **Helena H.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9810 1 3

Pianina lub fortepianu

szukam do wypożyczenia. Zgłoszenia: Aleksandrowicz, ul. Zielona 10. 9811 1 3

Ogrodnik
fachowo wykształcony, z wieloletnią praktyką w większych ogrodach prywat., obejmie posadę od października lub Nowego Roku. Zgłoszenia pod „Ogrodnik" poste rest. Rzeszów 100. 9497 5 3

Do sprzedania

realność w Krakowie, w śródmieściu. Dochód wyżej 12.000 kor. rocznie. — Zgłoszenia pod „Mars" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 9542 2 4

Młoda

inteligentna panna ze znajomością korespondencyi, buchalteryi, z pismem na maszynie, z biegłem ładnem pismem, poszukuje posady. Zgodzi się do towarzystwa lub do jednego dziecka. Może wyjechać do każdego kraju. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Stella**. 9828 1 2

KURSA PRAWNICZE
„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 23 0

system pisemny.
Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

BIURO SPEDYCYJNE **„SPEDOPOL"**
Kraków, Floryańska 25, Telef. 2017
uskutecznia wszelkie transporty z kraju za granicę i nazdwrót. Przewóz mebli wozami meblowemi. Składy do przechowania towarów.
9804 1 10

Już najwyższa pora zamawiać ziemniaki na jesień, których w każdej ilości dostarcza do domów od 15 września b. r.
JÓZEF MĄCZYŃSKI
KRAKÓW, UL. GARNCARSKA 9.
Cena z dostawą do 70 K za 100 kg. 9608 2 3
Zamawiać można każdego dnia od godz. 9—12 i od 3—5.

Wpisy na kursa handlowe

w I-ej, rządownie zatwierdzonej
szkole buchalteryi „Hermes"
pod kierownictwem J. Pilcha
w Krakowie, ul. Floryańska L. 39.

Kursa obejmują: **buchalteryę** pojedynczą i podwójną, **kupiecką, fabryczną, bankową i rolniczą; stenografię** polsko-niemiecką, **korespondencyę** handlową, **rachunki** kupieckie, **naukę o handlu** i wekslach, **rachunkowość** państwową i t. d.

Szkoła pisania na maszynach
15 różnych systemów.

Po skończonym kursie **kandydaci** (tki) **zasiąść mogą do egzaminu w Akademii handl.** lub też otrzymają świadectwo z ukończonego kursu.
Osoby z prowincyi uczy listownie.
CENY NISKIE. CENY NISKIE.
Liczne listy dziękczynne i polecające.
Absolwentów kursu poleca na posady bezinteresownie
Godziny urzędowe od 9—1-ej i 3—6-ej. 8787 0 10

Kontraktuję

na wywóz za granicę wagonami
drzewo, budulec, dykty, forniery, wełnę drzewną, wosk ziemny, len, chmiel, skóry surowe, naftę i produkty dystylacyi.

Przedstawiciel angielskiego Towarzystwa
„The Sibunion Textilles L^td"
STANISŁAW SILBERMAN
9684 3 2 Warszawa, Fredry 10, tel. 265-19

Bogactwo **Szczęście**
Zadowolenie
znalazło wielu, kupując los
POLSKIEJ LOTERYI KLASOWEJ.
Wygrane około
8 milionów koron.
Co drugi los wygrywa. 9291 4 0
Ciągnienie IV. kl. w Warszawie **d. 22 i 24 września 1919.**
Cena losów dla nowonabywców:
ósemka 28 K, ćwiartka 56 K, połówka 112 K, cały los 224 K.
Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem do
Polskiej Loteryi Klasowej
Kraków, ul. Karmelicka L. 10.
Wypłacono główne wygrane:

na los Nr	10.502	360.000 K
» » »	1.111	80.000 »
» » »	27.961	60.000 »
» » »	5.738	50.000 »
» » »	6.903	30.000 »

w Domu bankowym Leopolda Brandstättera, Kraków, Karmelicka 10.

Spólników

z kapitałem, **do założenia** rentownej pierwszorzędnej **fabryki tekstylnej** (tkalni, przędzalni i t. d.), poszukuje doświadczony fachowiec. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela tylko osobom zaufania godnym adwokat Dr Jan Goldwerth w Krakowie, ulica Szewska 21. 9790 2 2

Do sprzedania:

cegielnia parowa w mieście przy torze Kraków - Lwów. Kamienica Dzielnica I, ze sklepami. Kamienica trzechpiętrowa przy ulicy Grodzkiej. Nowa kamienica IV-p., z komfortem. Fabryka gipsu alabastrowego z gruntem i budynkami przy stacyi. Powielarnia z koncesyą, urządzeniem biura i maszynami z wolnem mieszkaniem. Kamienice przy ul. Batorego, Karmelickiej, Siemiradzkiego, Konarskiego. Dwa domy I- i II-p., przy dworcu towarowym. Hotel w Krakowie. Na Krowodrzy przy kolei, dom z polem. W Tarnowie kamienica ze sklepami. W Stanisławowie dom, kamienica z ogrodem, 5 morgów pola przy kolei, restauracya z konsensem. We Lwowie willa 14 ubikacyj z komfortem, ¾ morga ogrodu od 1 września do zamieszkania i kamienica II-p. Przy stacyi, godzina jazdy z Krakowa, dworek w ogrodzie 1-morgowym z zabudowaniami gospodarczymi zaraz do objęcia. Dom w Czerny 3 ubikacye i sklep w ogrodzie, zaraz do objęcia. Parcele w Nowej Wsi i Zwierzyńcu. 2 wille w Zakopanem. Wille z komfortem przy ul. Czarnowiejskiej i w Dębnikach. Dom II-p. w Cieszynie z komfortem na zamianę w Krakowie. Folwarki: dwa w Poznańskiem, koło Strzyżowa 317 morgów orny, i lasowy rębny, z dworem, w ogrodzie dużym, z młynem i tartakiem w ruchu, w ślicznem położeniu. Lasy koło Nowego Sącza, Dębicy, Rawy Ruskiej. Folwark przy stacyi za Ottynią, 28 morgów roli z ogrodem, stawem i 20 morgów lasu. Restauracye w Krakowie z konsensem. Koło Zakliczyna, przy Dunajcu, dwór z ogrodem i 30 morgów kamieniołomu z lasem, nadające się na fabrykę papieru. W Grybowie 18 morgów pola i parceli budowlanej, przy stacyi, koło rzeki, z pokładem naftowym, nadające się na tartak, fabrykę mydła, garbarnię. W Kobierzynie dom murowany, 15 ubikacyj, ze sklepem, ogrodem 1-morgowym, z inwentarzami, przy gościńcu.
Dom handlowy i biuro pośrednictwa „Uczciwość"
F. Tarliński, Kraków, ul. Podwale 3.
8859 3 4

Wszelkie zlecenia kupieckie

starannie i szybko załatwia Dom ajencyjno-komisowy
Józef Wistreich, Wiedeń IX.,
Liechtensteinstrasse 130
Korespondencya na żądanie polska. 9808 1 2

Intendentura dowództwa okręgu generalnego w Krakowie.
J. II L. 57183. 9768 1 8

Konkurs.

Intendentura okręgu generalnego w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę większej ilości fasoli, grochu, kaszy hreczanej, kminku, oraz jarzyny świeżej, jak kapusty głowiastej, marchwi, pietruszki, kalarepy, cebuli, czosnku, kalafiorów i innych warzyw, w stanie świeżym i dobrej jakości. Oprócz tego zakupi Intendentura paszę okopową, jak marchew pastewną, brukiew i buraki pastewne.

Oferty, opiewające na całe lub częściowe zapotrzebowanie okręgu generalnego, należy wnosić pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczonym na niej napisem: „Oferta na dostawę jarzyny świeżej do L. J. II 57183" do **dnia 25 września 1919 r. godz. 5-tej po południu włącznie,** do powyższej Intendentury, ul. św. Gertrudy 12.

Do wzięcia udziału w konkursie mają pierwszeństwo oferenci, którzy wykażą się, iż są samodzielnymi producentami, względnie Związkiem gospodarczym producentów.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia 5% wadyum od ogólnej sumy, obliczonej z oferowanej ceny i ilości z tem, że oferent zobowiązuje się po przyjęciu jego oferty uzupełnić wadyum do 10%, które wówczas stanowić będzie karę konwencyonalną w razie nie przyjęcia oferty, wadyum zostanie oferentowi zwrócone.

Dostawa może być jednorazową lub częściową loco filia O. U. G. Podgórze-Płaszów. Cena musi uwzględniać wszelkie koszta połączone z dostawą. Ukończenie dostawy musi nastąpić przed dniem 1 grudnia 1919. Oferentowi przysługuje prawo wcześniejszej dostawy przed terminem zobowiązania.

Intendentura okręgu generalnego w Krakowie.

FRYZYER

były właściciel zakładu fryzyerskiego w Hotelu Francuskim poleca swój z komfortem urządzony, a prowadzony przez pierwszorzędne siły
SALON DLA PAŃ I PANÓW
w Krakowie, Plac WW. Świętych 11 (naprzeciw magistratu).
Mycie głowy, czesanie. Specyalność: „Manicure".
Perfumerye i przybory toaletowe.
Poleca się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności.
9445 1 2 Z poważaniem **Jan Nedela-Nieżyński.**

L. 5389. 9738 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych w mieście wraz z Lednicą Dolną i Mierżączką od napojów spirytusowych, piwa i miodu na jeden rok, względnie na trzy lata, odbędzie się dnia 1 października 1919 r. w godzinach urzędowych przed południem do godziny 12-tej w biurze Magistratu tutejszego publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 51.175 K — pięćdziesiąt jeden tysięcy sto siedmdziesiąt pięć koron, od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona, zaopatrzona stemplem na 2 korony, winna zawierać:
a) wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa poboru opłat gminnych od wprowadzonych trunków, wpisana słownie i cyframi;
b) i wadyum od ceny wywołania w wysokości 10% ma być albo w gotówce, lub w papierach wartościowych według nominalnej wartości do oferty dołączone;
c) oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne dokładnie mu są znane, i że się tymże w zupełności poddaje, jego własnoręcznym podpisem zaopatrzone;
d) wreszcie, jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce, ma być w ofercie podany dokładny adres zamieszkania.

Oferty, tylko według tej formy sporządzone, będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12 w południe przez komisyę licytacyjną przyjmowane.

Warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych.

Nadmienia się, że Wieliczka liczy 70.000 mieszkańców, że odbywają się zjazdy do Żupy solnej, że co drugi poniedziałek odbywają się jarmarki, a co czwartek targi, i że wogóle w lecie jest ruch nadzwyczaj ożywiony przez wycieczkowców.

Magistrat miasta
Wieliczka, dnia 5 września 1919.
Burmistrz.

Związek gospodarczy

(oddział odzieżowy) poszukuje natychmiast buchalterki z praktyką biurową. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przesłać należy na ręce dyrekcyi, ul. R. Meiselsa 20. 9748 2 3

Kupię meble

biurowe i urządzenie biura. — Zgłoszenia pod „Saz" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Rynek gł. 8. 9724 2 3

Do sprzedania

dwa bilardy firmy Seiferta w dobrym stanie. Wiadomość: Hemerling, ul. Józefa 16, II p. 9703 3 3

Do sprzedania

pianino czarne, najlepszej marki. Wiadomość: Hemerling, ul. Józefa 16, II piętro. 9704 3 3

Tanio do sprzedania

dwa kultywatory i sześć bron. Wiadomość: Hemerling, ul. Józefa 16, II piętro. 9702 3 3

Za wyszukanie

w Podgórzu 2 pokoi umeblowanych lub bez mebli, wynagrodzę sowicie. Zgłoszenia pod „W. Z." przyjmuje biuro „Ruch" ul. Szczepańska 9. 9616 3 3

Apteka „pod Gwiazdą"

w Wadowicach, poszukuje zaraz rutynowanego **magistra.** 9665 4 3

Pokój frontowy
z osobnem wejściem, elektr. oświetleniem, z całem utrzymaniem do wynajęcia od 1 października. Zgłoszenia: Droguerya, ul. Sienna 12. 9611 3 3

Obiady domowe

z 3 dań 6 K. Ul. Gołębia 16, I p. W abonamencie opust. 9540 6 15

Pieczątki

kauczukowe i metalowe wykonuje szybko i gustownie rytownik
Jan Widliński
Kraków, Rynek, Linia A-B, 46, I p. 9560 7 10

Adwokat Wasiewicz w Nowym Targu przyjmie natychmiast rutynowanego koncypienta, Polaka. Zgłoszenia: Rabka, Słone. 9359 7 10

Przykrawam

z materyi dostarczonej lub wykonuję formy z dowolnie obranego żurnalu, na każdą miarę; poprzeczam w wykonaniu, przymierzam i dopasowuję. 9559 3 6

Precz z formami wiedeńskiemi, gdy na miejscu mamy pewniejsze.

Dla wygody Pań zaprowadzam godziny nauki szycia i kroju. (Na prowincyę wysyłam formy).

Pracownia sukien i okryć damskich
Faberowej
Kraków, ul. Mikołajska 3, I p.

Ozdoby wojskowe,

Maciejówki,
Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy
A. Bross, Kraków,
ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 83 29 0

Urzędnik z ukończonym kursem abituryentów przy Akademii handlowej, z jednoroczną praktyką bankową, władający biegle językiem polskim i niemieckim, obznajomiony gruntownie z buchalteryą i korespondencyą, mający jaknajlepsze świadectwa, przyjmie posadę w instytucyi handlowej przemysłowej i t. p. — Zgłoszenia pod „Urzędnik" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9728 2 2

Leśniczy

egzaminowany, lat 32, Polak — dobre referencye, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia poczta Rudki, Mieczysław Danowski. 9759 2 3

Kucharz

zawodowy (pracował po dworach i restauracyach) szuka posady w restauracyi w Krakowie lub innem większem mieście. Zgłoszenia do Związku Inwalidów w Krakowie, pl. WW. Świętych 1, parter. 9657 3 3

Optyk
T. Armatys
Kraków. Zyblikiewicza 15, II, of.
sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i [illegible] szkła różnych kombinacyj. 9744 2 6

Polski pensyonat
„Pension Körner"
w Wiedniu, IX, Höfergasse 13
Tel. 3592/IV, poleca się łaskawym względom polskiej P. T. Publiczności. 9667 2 9

Leśniczego

kawalera, poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw pod **Z. J. S.** do biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 9618 3 3

Kasy ogniotrwałej

używanej, może być małych rozmiarów, poszukuję do kupna. Zgłoszenia listowne wraz z podaniem ceny do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9 pod **Z. J. S.** 9619 3 3

Fortepian długi

i palto męskie do sprzedania. Dębniki, ul. Konopnickiej 2, I p., na lewo, od 1—3 w południe. 9747 2 3

Jabłka

mak, kminek, marchew jadalną i pastewną, mąkę ziemniaczaną, kukurudzaną, hreczkową i ziarnka orzechowe zakupuje w większych ilościach Parowa fabryka Stanisław Gurgul w Jarosławiu. 9733 2 3

Intratne przedsiębiorstwo

z powodu stosunków familijnych do odstąpienia. — Potrzebna znaczniejsza gotówka. — Ewentualne uczestnictwo nie wykluczone. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9618 3 3

Dom handlowy

dla importu i eksportu poszukuje panny biurowej z praktyką, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego i ewent. angielskiego oraz stenografii polskiej i niemieckiej, tudzież umiejącej biegle pisać na maszynie. Wiadomość: firma H. Eisen i Ska, Kraków, ul. Starowiślna 39, między godz. 1—2 w południe. 9741 2 3

BARDZO WIELKI DOM MEBLOWY W WIEDNIU
JACQUES WALLIS
Wiedeń, I., Wollzeile 21
dostarcza:

sypialni	od 3.000	do 30.000 K
jadalni	„ 6.500	„ 40.000 „
gabinetów męskich	„ 5.000	„ 30.000 „
garn. klub. z prawdz. skórą	„ 5.000	„ 15.000 „

9779 we wszelkich stylach i gatunkach drzewa. 1 3

Zakład sadowniczy „Piast"
Rady pow. w Wieliczce
ma na sprzedaż jesienią b. r.
kilkadziesiąt tysięcy szczepów owocowych
tylko w doborowych odmianach. 9701 1 3

Wpisy na nowe kursa handlowe

roczne i czteromiesięczne dla pań i panów, w upoważnionej przez władze szkolne
SZKOLE RACHUNKOWOŚCI I BUCHALTERYI STANISŁAWA BURNATOWICZA
(z prawem wydawania świadectw) 9193 3 5
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55
od dnia 28 sierpnia do 20 września b. r. od 9—1 i od 4—6.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10
Rzadca drukarni L. K. Górski.